

108 tys. pracowników umysłowych w radach narodowych

Aparat mniejszy - kwalifikacje wyższe

Ponad 108 tys. pracowników umysłowych zatrudnia obecnie aparat rad narodowych wszystkich szczebli. Zwiększone znaczenie zadania rad wynikające z decentralizacji jak również wprowadzenia w życie kodeksu postępowania administracyjnego, wymagają stałego, podnoszenia kwalifikacji pracowników.

W ciągu ostatnich kilku lat obserwujemy pozytywne zmiany w stosunku do powszechnego szkolenia się pracowników terenowej administracji państwowej, zdobywania przez nich coraz wyższych kwalifikacji, wreszcie pewnego napięcia do aparatu rad ludzi o wyższych kwalifikacjach. Podczas gdy w 1959 r. 1,7 proc. ogółu zatrudnionych nie posiadało ukończonej szkoły podstawowej, to w roku bieżącym pracownicy o tak niskich kwalifikacjach stanowią już tylko 0,6 proc. Zmniejszyła się liczba osób z pełnym wykształceniem podstawowym (z 35,5 proc. w r. 1959 do 27,4 proc. w roku bieżącym), wzrosła zaś liczba pracowników z pełnym wykształceniem średnim - z 31,1 proc. w 1959 r. do 36 proc. w br. oraz z niepełnym wyższym - z 1,8 proc. do 2,1 proc. Odsetek pracowników z wyższym wykształceniem, mimo znacznego zmniejszenia liczebności całego aparatu rad w ciągu 6 lat - (o 28 tys. osób), pozostał na tym samym poziomie.

Wł. Gomułka przyjął przewodniczącego Unii Agrariuszy Fińskich

I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął 12 bm. przebywającego w Polsce przewodniczącego Unii Agrariuszy Fińskich prof. Viena Johanessa Sukseina.

W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko.

Londyn uroczyste przyjęcie delegacji Warszawy

Przebywająca w Londynie z oficjalną wizytą na zaproszenie lorda-majora City of London delegacja Rady Narodowej m. st. Warszawy złożyła 11 bm. Królewską Szkołę Marynarki Wojennej w Greenwich. Udając się tam statkiem Tamiza, goście polscy obejrzeli po drodze port londyński.

Wieczorem przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej Janusz Zarzycki wraz z małżonką oraz inni członkowie delegacji Warszawy obecni byli na uroczystym przyjęciu wydanym na ich cześć przez lorda-majora Londynu sir Frederica A. Hoare'a i jego małżonkę w Guildhall - starożytnej siedzibie władz miejskich City.

Przyjęcie odbyło się z zachowaniem całego barwnego tradycyjnego ceremoniału, łącznie z uroczystą procesją przetranszowaną w średniowieczne stroje starszyny miejskiej. Na czele orszaku niesiono miecz i złote berło City of London wśród szeregu halabardników w zbrojach i mundurach z XVI wieku.

Bandyci z „Schutzmannschaft” staną przed sądem

Prokuratura Wojewódzka w Warszawie sporządziła akt oskarżenia przeciw członkom utworzonej jesienią 1942 r. przez okupanta hitlerowskiego na Białorusi formacji policyjnej, tzw. „Schutzmannschaft” - Nikodemowi Derwińskiemu, Eugeniuszowi Kutowi i Józefowi Stankiewiczowi.

Akt oskarżenia zarzuca im, że wzięli udział w mordach na Żydach w Dąbrowie, paleniu wsi, egzekucjach partyzantów oraz ludności. Nie poprzestając na wykonywaniu rozkazów okupanta, wyrażali się również własną inicjatywą w popełnianych przestępstwach.

Sędziowie oskarżeni nie przyznali się do winy, twierdząc, że ich rola ograniczała się do służby wartowniczej. Jednak zeznania licznych świadków, zarówno z Polski jak i ZSRR, potwierdzają zażalenie aktu oskarżenia. (PAP)



Rok XVIII Poznań, Wydanie AB czwartek, 13 września 1962 Cena 50 gr Nr 218 (5786)

Ważny krok w batalii o powiększenie naszego eksportu

Omówienie uchwały KERM

Jak podawaliśmy - Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął ostatnio uchwałę w sprawie inwestycji, które z jednej strony pozwolą uzyskać dodatkowe moce produkcyjne na potrzeby eksportu, a z drugiej - przyczynią się do zmniejszenia importu maszyn, urządzeń oraz surowców i półfabrykatów.

Komentując znaczenie tej uchwały, red. Wysokiński z PAP podkreśla, że stanowi ona jeden z elementów toczącej się na wszystkich frontach batalii o powiększenie eksportu i poprawę bilansu płatniczego. Problemy te od dłuższego czasu znajdują się w centrum uwagi kierownictwa partii i rządu.

Postanowienia KERM-u poprzedziła szeroka ankieta w zakładach produkcyjnych, przede wszystkim - przemysłu ciężkiego i chemicznego. Uzyskano tą drogą szereg informacji mówiących, że przy niewielkich stosunkowo nakładach finansowych i materiałowych można będzie w wielu przypadkach uzyskać szybkie zwiększenie produkcji towarów, mających zabezpieczony zbyt za granicą. Wnioski wypływające z ankiety zostały przedłożone komisji rządowej, której przewodniczy wicepremier Piotr Jaroszewicz. W skład komisji wchodzi także wicepremierzy: Eugeniusz Szyr i Franciszek Waniolka oraz minister handlu zagranicznego - Witold Trampeżyński.

Komisja postanowiła w pierwszej kolejności rozpatrzyć te wnioski, których realizacja powinna przynieść najszybsze efekty dewizowe. Zwłaszcza przy tym uwagę nie tylko na zabezpieczenie zbytu dla powiększonej produkcji, ale także na sprawę opłacalności - tzn. na stosunek przewidywanych wydatków zlotówkowych do przypuszczalnie uzyskiwanych dewiz.

Zatwierdzona przez KERM lista szybkich inwestycji obejmuje kilkadziesiąt pozycji. Jest to w zasadzie adaptacja istniejących już wydziałów w poszczególnych fabrykach oraz wyposażenie ich w dodatkowy sprzęt. Przewiduje się, że na ten cel w ciągu 3 najbliższych lat (do 1965 r. włącznie) trzeba będzie wydatkować 500 mln. zł. Pozwoli to uzyskać w tym samym okresie produkcję artykułów eksportowych o wartości około 300 mln. zł dew. Należy przypuszczać, że mniej więcej połowa tego eksportu będzie skierowana do krajów kapitalistycznych, z którymi mamy trudności płatnicze.

Dolny Śląsk ośrodkiem przemysłu elektronicznego

We Wrocławiu stale rozbudowują się i zwiększają produkcję zakłady „Elwro”, które przystąpiły do seryjnej produkcji stosunkowo niewielkich i tanich maszyn matematycznych UMC-1. Prototyp maszyn został zbudowany przez zespół pracowników zakładu konstrukcji radiowych i telekomunikacyjnych Politechniki Wrocławskiej pod kierownictwem prof. dr. A. Kolińskiego. W ciągu jednej minuty maszyna UMC-1 może wykonać około 200 operacji matematycznych.

Ponadto we wrocławskiej fabryce produkuje się również urządzenia automatyki przemysłowej oraz podzespoły do telewizorów i aparatów radiowych.

W stolicy Dolnego Śląska powstaje również Fabryka lamp elektronowych, która zatrudni ponad tysiąc ludzi.

Nowe zakłady elektroniczne zostaną także uruchomione w Bolestawcu. Będzie to fabryka tzw. getterów, czyli pochłaniaczy, które są niezbędnym elementem lamp elektronowych. (PAP)

S. Udall o wynikach wizyty w ZSRR

Nasza podróż do ZSRR była bardzo pożyteczna. W wyniku tej wizyty, mam obecnie o wiele bardziej dokładne pojęcie o tym, jak działa system radziecki, jak żyją i pracują radzieccy ludzie - oświadczył we wtorek na konferencji prasowej w Waszyngtonie minister spraw wewnętrznych USA - Stewart Udall. Jak wiadomo, stał on na czele delegacji amerykańskiej w Związku Radzieckim było zapoznanie się z radziecką gospodarką energetyczną i nawiązanie rzeczowych kontaktów z kolegami radzieckimi. Udall zapowiedział, że w ciągu 4-6 tygodni, delegacja opublikuje sprawozdanie z wizyty, które - jak oświadczył - powinno zainteresować naród amerykański.

Minister wyrażał się z uznaniem o obecnym poziomie rozwoju energetyki radzieckiej, a zwłaszcza o rozmachu budownictwa elektrowni wodnych w ZSRR. Udall podkreślił, że celem wizyty amerykańskiej w Związku Radzieckim było zapoznanie się z radziecką gospodarką energetyczną i nawiązanie rzeczowych kontaktów z kolegami radzieckimi.

Odpowiadając następnie na pytania dziennikarzy, Udall oświadczył m.in., że był po prostu oszołomiony olbrzymim rozmachem budownictwa mieszkaniowego w Związku Radzieckim, a zwłaszcza na Syberii. W odpowiedzi na pytanie, dotyczące jego spotkania z Nikitą Chruszczowem, minister stwierdził, że dokonał z szefem rządu radzieckiego „bardzo interesującej wymiany poglądów”. Podkreślił przy tym jego żywość, dobroć i poczucie humoru. PAP

VII LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA EUROPY BELGRAD

Uroczyste otwarcie - Pierwsze wyniki

Od dnia wczorajszego, oczy świata sportowego zwrócone są na stolicę Jugosławii - Belgrad. Tu bowiem nastąpiło uroczyste otwarcie VII Mistrzostw Europy w lekkiej atletyce, które potrwać do niedzieli, 16 bm.

Uroczystości otwarcia otrzymały wspaniałą oprawę. Przy słonecznej pogodzie i upale, dochodzącym do 30 stopni C, na stadion Armii Jugosłowiańskiej, wypełniony przez z górą 60 tysięcy widzów, przystąpiły fanfary, wkroczyły ekipy 28 państw.

Defiladę otwierali reprezentanci Austrii, tuż za nimi postępowali w kolejności alfabetycznej dalsze ekipy, poprzedzane przez chorągwie. - Belgia i Czechosłowacja tworzyły niewielkie grupy. Po jednym zawodniku miały reprezentacje Islandii i Malty. Najliczniejszymi ekipami w defiladzie były reprezentacje: - ZSRR, Niemiec i Francji. Polacy wystąpili w składzie 30-osobowym. Defiladę zamykała drużyna gospodarzy - Jugosławia.

Ze względu na silny upał, wielu zawodników, nawet ci, którzy mają starty przewidziane na dzień dzisiejszy, zrezygnowało z udziału w pochodzie.

Do zebranych zawodników i publiczności przemówił prezes Jugosłowiańskiego Związku Lekkoatletycznego, następnie w imieniu Międzynarodowej Federacji zabrał głos Lord Burghley. Uroczyste otwarcie dokonał prezydent Jugosławii, Broz Tito. Chór jugosłowiański, ubrany w stroje regionalne, odśpiewał kantatę, jednocześnie przy salwach armatnich wzbili się w górę tysiące gołębi.

W chwili, gdy na najwyższy maszt wciągnięto flagę mistrzostw, orkiestra wojskowa odegrała hymn Jugosławii. Bezpośrednio potem rozpoczęły się konkurencje. (p)

Krótko po ceremonii otwarcia, pierwszy zawodnik stanął na starcie do biegów eliminacyjnych na 400 m p/pł. Nasz reprezentant - Kumiński, został wyeliminowany. Zajął on w swoim przedbiegu 5 miejsce. Do półfinałów tej konkurencji zakwalifikowało się 12 zawodników (trzech pierwszych z każdego przedbiegu).

W sześciu przedbiegach startowali zawodnicy, zgłoszeni do biegu 100 m mężczyzn. Nasz reprezentant, Marian Folk, zajął w II przedbiegu pierwsze miejsce, czasem 10,3. Również drugi nasz sprinter, Jóźkowiak, zakwalifikował się do półfinału, w III serii

zajął on drugie miejsce - czasem 10,4, za Gamberem (Niemcy) - 10,3.

Zieliński, startujący w IV serii, również wszedł do półfinału. Zajął on 3 miejsce z czasem 10,6. Polaka wyprzedzili: Hebauf (Niemcy) - 10,3 i Ozolin (ZSRR).

Pierwszy tytuł na mistrzostwach Europy w Belgradzie zdobył Anglik, Matthews, który wygrał chód na 20 km, przed Reimersem (Niemcy) i Gołubniczym (ZSRR). (mi)

Zwycięstwo Polonii...

Rozegrane wczoraj na Śląsku spotkanie o Klubowy Puchar Europy pomiędzy mistrzem Polski - Polonią (Bytom) i mistrzem Grecji - Panathinaikos (Ateny) zakończyło się niskim zwycięstwem Polaków - 2:1 (1:1). Polonia zagrała w tym meczu słabo.

...i porażka Zagłębia

Również wczoraj odbyło się w Budapeszcie drugie, ważne spotkanie piłkarskie z udziałem Polaków. W pierwszym meczu o Puchar Zdobywców Pucharów, Zagłębie Sosnowiec przegrało z drużyną Újpest Budapeszt - 2:0. (mi)

I LIGA	
ŁKS - GWARDIA	3:2
POGOŃ - ODRA	3:3
LECHIA - ARKONIA	3:0
III LIGA	
Wczoraj rozegrane zostały kolejne spotkania o mistrzostwo III ligi okręgowej. Uzyskano następujące wyniki:	
LECH II - CALISIA	1:1
POLONIA CHODZIEŻ - DYSKOBOLIA GR.	3:0
SPARTA SZAMOTULY - POLONIA POZNAŃ	1:1
GRUNWALD - ZJEDNOCZENI	3:3
WARTA - GÓRNIK K.	2:0

Wszystkim krajom świata równe prawa i równe możliwości

Agencja TASS opublikowała oświadczenie rządu radzieckiego, które m. in. głosi:

Skrót oświadczenia agencji TASS w związku z groźbą napaści na Kuba

Rząd radziecki oświadczał niejednokrotnie, że prowadząc politykę pokojowego współistnienia ze wszystkimi krajami, bez względu na ich ustrój społeczno-polityczny, dążył do dokonywania wszelkich starań, aby zapewnić pokój wszystkim na rodzie kuli ziemskiej, aby osiągnąć porozumienie w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod ścisłą kontrolą międzynarodową.

Rząd ZSRR uważa za konieczne zwrócić uwagę rządów wszystkich krajów i światowej opinii publicznej, że w Kongresie USA i na łamach prasy amerykańskiej wojownicze siły reakcyjne Stanów Zjednoczonych od dłuższego już czasu prowadzą zacieklą propagandę przeciwko Republice Kubańskiej, nawołując do napaści na Kuba.

W oświadczeniu czytamy następnie: prezydent Stanów Zjednoczonych zwrócił się do Kongresu o pozwolenie na powołanie pod broń 150 tys. rezerwistów. Motywując swą prośbę prezydent oświadczył, że Stany Zjednoczone powinny móc „szybko i skutecznie reagować w razie konieczności na niebezpieczeństwa, jakie mogą wynikać z którejkolwiek części wolnego świata”, i że kroku tego dokonuje w związku z wzmocnieniem sił zbrojnych Kuby.

Tego kroku rządu USA nie można oceniać inaczej jak tylko jako posunięcie maskujące agresywne plany i zamierzenia samych Stanów Zjednoczonych. Krok ten nieuchronnie prowadzi do zaognienia atmosfery międzynarodowej.

Imperialistom USA zaniepokoiło to, że zorganizowana przez Stany Zjednoczone blokada gospodarcza przeciwko rewolucyjnej Kubic nie udaje się. Imperialiści chcieliby zdławić naród kubański, uczynić go swoim satelitą, unicestwić zdobycze rewolucji dokonanej przez bohaterów Kuby. Aby to osiągnąć odmówili kupna cukru od Kuby, odmówili sprzedaży jej swych artykułów w tym nawet lekarstw i żywności. Nie zawahali się przed próbą zamrożenia głodem dzieci, starców i dorosłych. Wszystko to zaś nazywają humanitaryzmem.

Związek Radziecki podobnie jak i inne kraje socjalistyczne zaoferował pomoc na rodowi kubańskiemu, ponieważ szczególnie dobrze rozumie sytuację Kuby.

Oświadczenie przedstawia z kolei sytuację zagrożenia wobec Kuby i stwierdza:

Związek Radziecki nie mógł nie liczyć się z sytuacją, w jakiej znalazła się Kuba w obliczu imperialistycznych prowokacji i pogróżek, i po bratersku pospieszył z pomocą narodowi kubańskiemu. Czynną to także inne państwa socjalistyczne oraz inne pokój miłujące kraje, które utrzymują stosunki handlowe z Kuba.

Rząd Związku Radzieckiego upoważnił agencję TASS, by oświadczyła, że Związek Radziecki nie ma potrzeby przerywania do jakiegokolwiek innego kraju, np. do Kuby, posiadanych środków do odparcia agresji. Nasze środki nuklearne są tak potężne pod względem siły wybuchowej, i Związek Radziecki dysponuje tak potężnymi rakietami do przenoszenia tych pocisków nuklearnych, że nie ma potrzeby szukania miejsca dla ich rozmieszczenia gdzieś za granicami Związku Radzieckiego. Mówiliśmy i powtarzamy, że jeżeli zostanie rozpętana wojna, jeżeli agresor dokona napaści na jakiejkolwiek państwo i państwo to zwróci się o pomoc, to Związek Ra-

dziecki ma możność udzielenia ze swego terytorium pomocy każdemu pokój miłującemu państwu, a nie tylko Kubic i niech każdy będzie pewien, że Związek Radziecki udzieliłby takiej pomocy, podobnie jak gotów był w roku 1956 udzielić pomocy wojskowej Egiptowi podczas angielsko-francusko-izraelskiej agresji w strefie Kanału Sueskiego.

Rząd radziecki zwraca uwagę światowej opinii publicznej i rządów wszystkich krajów, które stoją na stanowisku pokojowego współistnienia, że nawet teraz, kiedy Stany Zjednoczone przygotowują akt agresji i rozbudowują w tym celu swe siły zbrojne powołując w skład armii 150 tys. rezerwistów, kiedy prezydent USA zwraca się do Kongresu o pozwolenie na przeprowadzenie tej mobilizacji, minister obrony ZSRR marszałek Malinowski wydał rozkaz przeniesienia do rezerwy żołnierzy, którzy zakończyli swą służbę wojskową.

Oświadczenie stwierdza następnie, że w chwili, kiedy Stany Zjednoczone podejmują kroki w dziedzinie mobilizacji swych sił zbrojnych i przygotowują się do agresji przeciwko Kubic i innym miłującym pokój państwom, rząd radziecki pragnąłby zwrócić uwagę na fakt, że dzisiaj nie można dokonać napaści na Kuba i liczyć na to, że napaść taka ujdzie agresorowi bezkarnie. Jeśli napaść taka zostanie dokonana, będzie to początek rozpętania wojny.

Czym uzasadnia się przygotowywanie agresji przeciwko Kubic? Tym, że flota handlowa Związku Radzieckiego przewozi na Kuba ładunki, a w Stanach Zjednoczonych uważają, że są to ładunki wojskowe. Ale to jest przecież sprawa czysto wewnętrzna — tych państw, które wysyłają te ładunki i tych, które je kupują i otrzymują.

Wiadomo powszechnie — czytamy następnie w oświadczeniu, że Stany Zjednoczone otoczyły Związek Radziecki i inne państwa socjalistyczne swymi bazami wojskowymi. Co tam mają — traktory? A może uprawiają w swoich bazach ryż, pszenicę, ziemniaki, albo jakieś inne rośliny? Nie, przywieźli tam swymi okrętami broń i przez cały czas uzupełniają jej zapasy i oświadcza, że broń ta, rozmieszczona w pobliżu granic Związku Radzieckiego — w Turcji, Iranie, Grecji, we Włoszech, Anglii, Holandii, Pakistanie i w innych krajach, należących do wojskowych bloków NATO, CENTO i SEATO — znajduje się tam legalnie, zgodnie z prawem. Uważają to za swoje prawo! Innym zaś Stany Zjednoczone nie pozwalają czynić tego nawet w celach obronnych, kiedy zaś ten czy inny kraj, mimo wszystko umacnia swój potencjał obronny, w Stanach Zjednoczonych podnoszą wrzawę i oświadcza, jakoby przeciwko nim, miano zorganizować napaść.

Trzeba przyznać wszystkim krajom świata równe prawa i równe możliwości. Jest to zgodne nie tylko z uznaniem i ukształtowanymi już normami prawa międzynarodowego. Należy tego ściśle przestrzegać w praktycznym życiu i działalności, a jak jest w rzeczywistości? Stany Zjednoczone na przykład przeprowadzają obecnie mobilizację, rzekomo dlatego, iż nasze statki handlowe pływają na Kuba.

Jednocześnie statki amerykańskie — nie handlowe, o-

handlowych w ogóle nie ma mowy, lecz okręty wojenne, cała szósta flota wojenna USA — znajdują się na Morzu Śródziemnym. Ile to kilometrów, jaka to odległość od Stanów Zjednoczonych? Siódma flota amerykańska przebywa w Cieśninie Taiwańskiej. O ile tysięcy kilometrów oddalona jest ta flota od brzegów USA? A na domiar wszystkiego, Stany Zjednoczone oświadcza, że okręty te znajdują się tam zgodnie z prawem.

Nie może sprzyjać normalnym stosunkom taka sytuacja, w której okręty wojenne USA kursują u wybrzeży innych państw, a amerykańscy admirałowie i generałowie od czasu do czasu, jak gdyby, współzawodnicząc ze sobą, mówią w prasie i radio, że szósta i siódma flota przeznaczone są do zadania ciosu, do zniszczenia krajów socjalizmu.

Ostrzegamy, że w obecnych warunkach, obóz socjalistyczny dysponuje nie mniejszymi siłami i możliwościami niż USA i ich sojusznicy z bloków wojskowych. Należy się z tym liczyć, należy kierować się tym w polityce, aby nie przynosiła ona szkody ani jednej, ani drugiej stronie. Tylko w tych warunkach można uniknąć konfliktu wojennego i zapewnić pokój. Uciekać się na tomiast do prowokacji, kierując się bezsensownym liczeniem na zastraszenie drugiej strony, oznacza nieodpowiedzialne i niegodne losami świata. Taka polityka może doprowadzić jedynie do smutnych następstw.

Należy pamiętać, że minęły na zawsze czasy, kiedy Stany Zjednoczone miały monopol na broń nuklearną. Obecnie Związek Radziecki dysponuje takimi samymi środkami w dostatecznej ilości i jeszcze lepszym rodzaju. Szukając przepaści dla swych przeciwników, agresor sam w tę przepaść nieuchronnie wpadnie.

W świetle ostatnich wydarzeń, w świetle prośby prezydenta USA do Kongresu o pozwolenie mu na powołanie pod broń 150 tys. rezerwistów, rząd Związku Radzieckiego inaczej traktuje też lot amerykańskiego samolotu zwiadowczego „U-2” dnia 30 sierpnia br. nad terytorium ZSRR w rejonie Sachalina. Pojawili się doniesienia, iż samoloty „U-2” rozlokowały się w Anglii, Japonii, Turcji i NRF, i że maszynami te odbywają loty z amerykańskich baz w tych krajach.

Mówi się, że cele tych lotów są rzekomo pokojowe: po bieranie próbek powietrza i badanie przemieszczeń obłoków. Ale dzisiaj widać jeszcze wyraźniej, jakie to próbki pobierają te samoloty i po co latają.

Rząd radziecki zwraca się do narodów z apelem o potępienie agresywnych zamiarów, o niedopuszczenie do rozpętania wojny przez agresorów amerykańskich, o zapewnienie pokoju na całym świecie.

Rząd radziecki nie pójdzie śladem Stanów Zjednoczonych, które powołują do wojska 150 tys. rezerwistów. Gdybyśmy postąpili podobnie, uczynilibyśmy to, czego zapewne właśnie pragną określić koła amerykańskie — pomogliśmy im zaognić atmosferę. Ale nie możemy nie liczyć się z przygotowywaniem przez USA agresywnego posunięcia. Rząd radziecki w obecnej sytuacji uważa za swój obowiązek okazać czujność i polecić podjęcie wszelkich kroków niezbędnych do tego, aby nasze siły zbrojne znalazły się w stanie

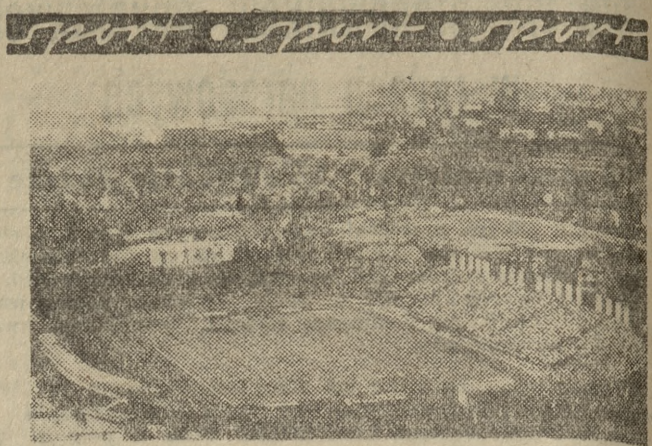
najwyższej gotowości bojowej. Są to jednak wyłącznie środki ostrożności. Uczynimy ze swej strony wszystko, aby pokój nie został naruszony.

Zamiast tego, by rozpałać atmosferę takimi posunięciami, jak mobilizacja rezerwistów, co równa się groźbie rozpoczęcia wojny byłoby o wiele rozsądniej, gdyby rząd USA dając dowód mądrości uczynił życzliwy gest nawiązując dyplomatyczne i handlowe stosunki z Kuba, a o przegapieniu nawiązania takich stosunków oznajmił niedawno rząd kubański. Jeśli rząd amerykański dałby dowód takiej mądrości, to narody potrafiłyby należycie to ocenić jako realny wkład USA do sprawy osłabienia napięcia międzynarodowego, do umocnienia pokoju na całym świecie.

Rząd radziecki nieraz oświadczał i obecnie oświadcza: wyciągamy przyjazną dłoń do narodu i rządu Stanów Zjednoczonych, chcielibyśmy połączyć nasze wysiłki z wysiłkami rządów USA i innych krajów w celu rozwiązania wszystkich palących problemów międzynarodowych, dla zapewnienia pokoju na ziemi. A dlatego należy dojść do porozumienia przede wszystkim w sprawie pierwszego kroku, którym mogłoby być rozwiązanie problemu przetrwania doświadczalnych eksplozji broni nuklearnej. My jesteśmy do tego gotowi, jesteśmy gotowi podpisać odpowiednie porozumienie. Jesteśmy gotowi dojść do porozumienia w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod ścisłą kontrolą międzynarodową.

Rząd radziecki wyraża nadzieję, że rząd USA wyciągnie wreszcie trzeźwe wnioski, jeśli chodzi o konieczność zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. W tej sprawie prowadzono niemało rokowań, lecz dotychczas jej rozwiązanie nie posunęło się naprzód. Dzisiaj w rokowaniach na temat zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami nastąpiła pauza. Jednakże ostateczność tego problemu pozostaje taka sama i daje się nawet bardziej odczuć w związku z prowokacjami odwettowców w Berlinie zachodnim przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej. Utrzymuje się, że dla Stanów Zjednoczonych prowadzenie rokowań w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami jest dzisiaj rzeczą trudną, gdyż w listopadzie tego roku odbędą się wybory do Kongresu USA. No cóż, rząd radziecki gotów jest liczyć się z tym również. Nie można jednak rozwiązania problemu traktatu pokojowego z Niemcami wiązać stale z wyborami w tym czy innym kraju, wybory bowiem odbywają się często to tu to tam, a dalsza zwłoka w uregulowaniu tego problemu może wywołać jedynie nowe trudności i nowe niebezpieczeństwa. Rząd radziecki tak jak dotychczas wypowiada się za jak najszybszym zawarciem tego traktatu i uregulowaniem na jego podstawie sytuacji w Berlinie zachodnim.

Związek Radziecki podaje przyjazną dłoń wszystkim krajom, wszystkim narodom świata, aby wspólnymi wysiłkami osiągnąć na naszej planecie trwały, nienaruszalny pokój. Co się tyczy spraw wewnętrznego ustroju społeczno-politycznego państw, to powinny one być rozwiązywane przez każdy naród samodzielną bez żadnej ingerencji z zewnątrz. Pokój można zapewnić jedynie przez szanowanie i niezaprzeczanie prawa każdego narodu do niepodległości, przy ścisłym przestrzeganiu zasady nieingerencji jednych państw w sprawy wewnętrzne innych państw. To właśnie jest pokojowym współistnieniem, które leży u podstaw pokojowej polityki państwa radzieckiego. (PAP)



W środę rozpoczęły się w stolicy Jugosławii — Belgradzie, na stadionie Armii Jugosławiańskiej, VII Mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce. W pięciodniowych zawodach uczestniczą reprezentacje prawie wszystkich krajów europejskich. (X) Fot. — CAP

IV Sejmik Turystyki Kolarskiej w Gnieźnie

Gnieźno będzie miejscem tegorocznego IV Sejmiku Turystyki Kolarskiej naszego wojew., którego organizatorami są Poznański Okręgowy Związek Kolarski, Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych i redakcja „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”.

Obrady sejmiku zapowiadają się bardzo ciekawie. Przybędzie na obrady przeszło 250 działaczy z całego Wielkopolski, którzy przeanalizują tegoroczną działalność turystyki kolarskiej i ustalą program najważniejszych wycieczek, zjazdów itp. na rok 1963.

W przeddzień sejmiku odbędzie się centralna narada krajowa, która zajmie się m. in. omówieniem najważniejszych spraw związanych z turystyką i ustali plan centralnych imprez w Polsce i wycieczek zagranicznych na rok przyszły. W obradach wezmą udział przedstawiciele GKPP i T. PKOl. i zainteresowanych organizacji.

Z okazji dwudniowej narady odbędzie się kilka imprez kolarskich, które organizuje POZKol. przy współudziale gnieźnieńskich działaczy z LZS Chrobry. Odbędzie się ciekawy rowerocross, wyścigi przełajowe, zawody piłki rowerowej oraz na zakończenie sezonu wyścig szosowy na dystansie 80 km.

Trasa wyścigu, w której wezmą udział zawodnicy wszystkich klas (z wyjątkiem w/w posiadanych licencji) prowadzić będzie z Poznania przez Kórnik, Stródę Wrzesińską do mety w Gnieźnie.

O Memoriał A. Smoczyka 14 października

Doroczne wyścigi najlepszych żółtów polskich o Memoriał im. A. Smoczyka odbędą się w tym roku stosunkowo późno, mianowicie 14 października. Organizator tej tradycyjnej imprezy, leśniczy Jan Unia oraz redakcja „Ex pressu” liczą się z udziałem całej naszej czołówki, z której Kapala, Kaiser, Maj i Polukard już zapewnił swój udział. Nie zabraknie oczywiście najlepszych kierowców leśniczyńskich. (P)

Finale I. a. klasy A

W dniu 16 bm. odbędą się w Poznaniu zawody lekkoatletyczne, które wyłonią mistrza klasy A. Na starcie zobaczymy pięć zespołów — z Szamotuł, Wrześni, Srodzy, Wolsztyna i Rawicza. Poza walką o mistrzowskie punkty, lekkoatleci ubiegają się o puchar Przewodniczącego ZW ZMW.

150 kierowców na motorowej olimpiadzie

W Koninie z okazji obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego, Motoklub Unia — Poznań, oddział w Koninie zorganizował „Dzień motorowa”, przy dużym zainteresowaniu imprezą zawodników i miejscowego społeczeństwa.

Głównym punktem programu była eliminacja do motorowej olimpiady województwa poznańskiego, której finały odbędą się w najbliższą niedzielę w Poznaniu. Do tej konkurencji stanęło 30 kierowców, z których 15 uzyskało prawo startu w Poznaniu. Pierwsze pięć miejsc zajęli: K. Mastalarek 98 pkt. oraz J. Marzy pusem z KS Bzura Chodaków 88 pkt., J. Krzosem i St. Weymanem — obaj z konińskiej Unii po 83 pkt.

Przed rozpoczęciem imprezy uczestnicy przedelfowali ulicami miasta i złożyli wieniec pod pomnikiem poległych i zamordowanych w ostatniej wojnie. Finały w Poznaniu odbędą się na terenie Ośrodka Sportowo-Wypoczynkowego „Rusalka” od 10-12. O godz. 17 nastąpi ogłoszenie wyników, przejazd przez ulice Poznania i złożenie wienca przed Pomnikiem Bohaterów. (P)

POZKol przystąpił już do prac wstępnych dla ustalenia komitetu honorowego, organizacyjnego i poszczególnych sekcji.

Imprezę, która niewątpliwie przyczyni się do jeszcze większego uaktywnienia działalności sportowo-turystycznej w powiecie gnieźnieńskim, przeprowadza się m. in. dla uczczenia 1000-lecia Państwa Polskiego.

TADEUSZ PACZKOWSKI

Wrzesińska wystawa modelarstwa lotniczego

W związku z 40-leciem Aeroklubu Poznańskiego oraz z „Dniami Lotnictwa” otwarta została w Wrześni wystawa, którą przygotowała miejscowa sekcja modelarstwa AP. Zgromadzone na niej kilkadziesiąt eksponatów wykonanych przez wrzesińskich modelarzy. Spotkała się ona z wielkim zainteresowaniem miejscowego społeczeństwa. Dużą sensację budzi model angielskiego bombowca „Lancaster”, nad którego konstruowaniem pracownik wrzesińskiego „Tonsilu” B. Grodzki pracował 11 miesięcy.

Sekcja modelarstwa we Wrześni jest jedną z najlepiej pracujących w kraju. Ma ona w swoich szeregach dwóch aktualnych wice mistrzów Polski, a Leon Kierpal również członek tej sekcji przebywa obecnie w Kijowie, jako reprezentant Polski na mistrzostwach świata modeli latających. (S)

Czwartek na belgradzkim stadionie

Dzień dzisiejszy będzie bodaj najważniejszy dla Polaków. Odbędzie się finały mężczyzn i kobiet na 100 m. oraz w dysku i trójskoku. Na 400 m. rozstrzygnie się udział w finale Bałkańskiego i Kowalskiego. Zimny i Bogusiewicz odbędą przedbiegi na 5000 m.

Szczegółowy program konkurencji dzisiejszego dnia jest następujący: Godz. 9 — 10-cioobój (mężczyźni); 9.30 — wżwóz K. elim.; 9.40 — 5-cioobój (kobiety); 10-cioobój (kobiety); 10.20 — 5-cioobój (kobiety); 10.30 — dysku M. final; 10-cioobój (wżwóz); 15.40 — 100 m. K. półfinał; 16 — 800 m. M. elim.; 16.30 — trójskok final; 16.30 — 100 m. K. półfinał; 17 — 100 m. M. elim.; 17.30 — 400 m. M. półfinał; 17.30 — 5-cioobój K. (wżwóz); 17.30 — 100 m. K. final; 17.55 — 400 m. M. półfinał; 18.15 — 5000 m. elim.; 19.15 — 10-cioobój (400 m.).

Totek płaci

Państwowe Przedsiębiorstwo Totalizator Sportowy zawiadamia, że w specjalnym konkursie sportowym Totolotek z dnia 9 IX 1962 r. stwierdzono: 2 rozwiązania z 1. stwierdzono: 2 rozwiązania z 5. po ok. 551,740 zł; 81 rozwiązanie z 5. zwyk., wygrane po ok. 18,164 zł; 5.005 rozwiązań z 4. zwyk., wygrane po ok. 367 zł; 106,550 rozwiązań z 3. zwyk., wygr. po ok. 17, — zł.

W zakładach piłkarskich z dnia 9 IX 1962 r. stwierdzono: 45 rozwiązań z 13 trafieniami — wygr. po ok. 2,041 zł; 669 rozwiązań z 12 trafieniami — wygr. po ok. 137 zł; 4,431 rozwiązań z 11 trafieniami — wygr. po ok. 41, — zł.

Ponieważ na rozwiązania z 10 trafieniami przypadały wygrane po 10 zł, wygranych tych nie wypłaca się, a cała pula na wygrane tego stopnia, zgodnie z regulaminem, przetrzucona została na rozwiązania z 11 trafieniami.

Bagaż słońca i zieleni

Z bieszczadzkiej włości

Tylko co rozwiązałem plecak po powrocie z wędrowki bieszczadzkiej. Oprócz zmieszanej garderoby, łaciej skóry na plecach (słońce dopiekło!) i zmęczenia w kościach, przewiozłem w zanadrzu pamięci film, który będzie można odtworzyć sobie w wspomnieniach...

Gdyby ktoś zapytał mnie, warto jechać w ten południowo-wschodni zakątek kraju, odpowiadałbym: i nie i tak. Szuka wygod, niech tam miłość boska nie rusza! — Włoska turystyczna rzadkość, jeśli na obszar, liczący 100 km², będzie ich kilkanaście, liczących razem kilkaset — to dużo. A jakie to atrakcje! W Tworzyńskim nad jeziorem, gdzie swego czasu nagrano film „Rancho Texas”,

cenna w odniesieniu do dróg, które już zarosły, albo zamieniły się w coś, co przypomina koryta wyschniętych rzek. Kto tych wskazówek nie odebrał i na własną rękę skracając drogę, błądzi.

Wioskę niewiele, więcej po nich spróchniałych resztek, ukrytych w pokrywach kamiennych fundamentów. To co jest, to nowe osady dla pracowników leśnych, położone przy autostradzie nad rzeka-

(przeważają buki, liżące po 30 i więcej lat) z łysinami na szczytach i zboczach.

— Gdybyście, panowie, przybyli tu jesienią — powiedział nam jeden z mieszkańców Dwernika — zobaczylibyście Bieszczady w całej swojej krasie. Góry wtenczas mienia się od kolorów, każda z nich przybiera inną barwę, od złotej po fioletową.

Zapewniono nas, że pogoda w tym okresie wspaniała, słoneczna, lepsza niż latem.

Po wyjściu z puszczy — jakże odmienny świat. Szybkie rozrzucone na sklonie potężnego wzgórza, potem bliżej już Leska — olbrzymie jezioro, zakończone zapórą w Myczkowcach, gdzie turbiny wytwarzają prąd elektryczny. Elektrownię tę i zapórę obsługują aż... 4 ludzi. Dalej — w Solinie, ujarzmia się bystra Solinka, którą zatrzyma wysoka zapora. Będzie to jedna z większych w Europie elektrowni wodnych. Za kilka lat tereny, sięgające wiele km w głąb Bieszczad, znikną pod wodą. Ruch tu olbrzymi. Ciężarówka za ciężarówką wspina się na budowę, raz po raz dynamit kruszy skały. Elektryczność, jako drugi element po budujących się autostradach, wniesie inne życie w Beskidy Wschodnie.

Nie wspominałem o niebezpieczeństwie żmij, lubiących się opalać w słońcu. Nie jest ono wielkie przy znajomości obyczajów i trybu życia tych gędów. Surowice przeciwko ich jadowi przywieźliśmy z powrotem. Nie wspominałem o krowie-dziwaczce, która zjadła nam dwa duże kawałki mydła, koszulę i czapkę, ani o wilku, który raz w nocy wybałuszył na nas ślepią, ani o żbikach, rysiach, niedźwiedziach, które nie zechciały nam się przedstawić i dostarczyć emocji. W sumie piękna to była wyprawa po odprężenie psychiczne i słońce, którego było pod dostatkiem, czego przyszedł pielgrzymom bieszczadzkim życzę.

JÓZEF PIEPRZYK

Pszczeliny. Widok na Caryńską. CAF — fot. Olszewski



smotna stacja PTK przedstawia się, jako barak, zdemontowany przez huragan. Znajdziesz w tym miejscu (kilka kilometrów od najbliższej wsi) szklankę herbaty, miejsce na drewnianej przyczepie 12 zł i radę na dalszą drogę. Gdy w plecaku nie przystało się kawałka chleba i konserwy, trzeba stać uciec w las, który gdzienienie ofiaruje mniej lub więcej dojrzale maliny. Ale sama natura, udzielana przez sezonowe kierownictwo tej prehistorycznej placówki, jest bardzo

Bieszczady — Krzemień (1335 m). Na dalszym planie Halicz (1335 m) i Rozsypaniec (1273 m). Fot. — „Głos”

mi, w których zaledwie można nałożyć pięty. Domki schludne, wygodne. I to oko cieszy, chociaż żołądek buntuje się na codzienny konserwowy posiłek (o kupnie nabiału można tylko marzyć). Wprawdzie w nielicznych sklepach spożywczych znajdziesz konserwy, kompoty, paczki półmetrowej długości z makaronem i jajka, ale o kupnie tych ostatnich nie myśl; prowadzi się tylko skup. Jedynie na baczność otrzyma się bryndzę owczą i mleko. Krótko mówiąc: Bieszczady rozreklamowane wchodzące w modę turystyczną, nie zostały należycie przygotowane na przyjęcie gości. Niejeden z nich nazłodził sobie i władzom województwa rzeszowskiego i po wiatowym.

To tyle na „nie jedźcie”. Te mankamenty rekompensuje krajobraz. Pięciosobowa nasza grupa (w wieku od 8—45 lat) przedzierała się przez zarośla, gąszcz, rzeki, rzeczki i mokradła, łaki pełne znanego i zupełnie obcego Wielkopolaninowi kwiecia. San w wielu swoich odcinkach przypomina Dunajec w Pieninach. A góry — podobne są do olbrzymich i bujnych zielonych czupryn

Płata zmiana warty

Po raz piątą w tym roku zmieniła na ziemi angielskiej granicę zachodniobliźnioczej Bundeswehry dla odbycia ćwiczeń wojskowych na poligonie Castlemartin w Walii. Na miejsce przybyli żołnierze i oficerowie 143 batalionu pancernego, by złożyć przysięgę przed 33 batalionem wojsk pancernych Bundeswehry.

Zachodniobliźniocza zmiana warty następuje, mimo nieprzyjanych manifestacji ludności Walii, przeciwstawiającej się wielokrotnie stacjonowaniu oddziałów Bundeswehry w W. Brytanii. (ZAP)

Wdzierali się we wrześniu do Polski zbrojni po zęby, pancernymi zagonami, z rykiem pocisków i bomb nurkujących Stukasów. Potworna machina wojenna. Kohorty wytresowanych w jej obsłudze żołdaków z trupimi czaszkami na czapkach. Przewaga techniczna najeźdźców była miazdząca. Żołnierz polski przeciwstawić mógł zakutym w panterze jedynie to, co mu pozostało. Pogarda śmierci i desperacką odwagę. Historia wrześnie obfituje w wiele tego typu przykładów. Od Westerplatte, aż po Warszawę, Kutno i Hel. W Gdyni walczyli autentyczni kosynierzy, piechurzy składali z karabinów do samolotów na wyłom pułapie, sportowa awionetka strącała trzymotorowego Junkersa z niebożnego w działo pokładowe, ułani dobywali szablami z czołgi czarnym przyżmieniem. Szaleństwo? Może. Jakkolwiek brzmi to nieprawdopodobnie, są to fakty uznane i potwierdzone przez historiografię światową. Kto też dziś mówi o wrześniu 1939 r., ten mimo woli skróciło ujmując stosunek sił, przeciwstawiając najeźdźcą i lancę ułańską broni maszynowej czołgów.

Tak było! To symbol i najbardziej dostrzeżone zarazem charakterystyka września. To równocześnie oskarżenie przedwrześniowych rządów, które skazały Polskę na niepodległość, a jej obrońców wyposażyły nieledwie w brzoń z misionerzkiego sklepu. Bieda wspominać te dni, czy oglądać

Pozazdrościli żołnierskiej sławy

dokumentalne filmy, dławia nas po dziś dzień podówczas bezsilność. Trzeba znać jej smak, by wiedzieć, jak wielkie go umiłowania wolności i tego co oznaczało Polskę wywołaną i nierówną walkę. Tak bronić Polski! mogli tylko Polacy.

Przeciwnik nie należał do rycerskich. Wprawdzie major Kucharski, dowódca Westerplatte, zachował przez pewien czas po kapitulacji szablę, był to jednak gest bodajże jednorazowy. Zdumienie i respekt wzbudziła jednak tygodniowa walka niecalałych dwustu polskich żołnierzy przeciwko działom pancernika podstępnie przybyłego do Gdańska, przeciwko lotnictwu i zmasowanym atakom z lądu. Poruszyło to nawet wrogów choć wykraczało daleko poza możliwości ich pojmowania. Na ogół jednak stwierdzali zaskoczeni, że nawet ich stwardniała sprawa i nowoczesna broń nie zawsze sprostać może bagietom i lancom. O męstwo Polaków mówili tylko wtedy, gdy tłumaczyli im przyszłe opóźnienia w zajmowaniu poszczególnych miast i punktów oporu. Przede wszystkim zaś starali się spotwarzyć Polskę i jej obrońców, by mieć pretekst do mordów.

Gdzie nie pomagał mord i potwarz, tam dopomóc miało sztych. Wymiewali

się, oczywiście znacznie później, z szarzy polskich ułanów na czołgi. Hitlerowska propaganda tłumaczyła te szarzy rzekomo gęstością Polaków, którzy sądzili, że jakoby czołgi niemieckie były wykonane z dyktu. Argument wykonany z iście hitlerowsko-pruskim „polotem”.

Podobnym, o ile nie bardziej jeszcze niesmacznym nieaktom popisał się ostatnio na ten sam temat zachodniobliźnioczy organ byłych żołdaków hitlerowskich, „Deutsche Soldaten Zeitung”. Samej szarzy nie przedstawia się tam lekceważąco. Wszem wobec dzisiaj bowiem wiadomo, iż ułani spełnili wtedy — zresztą jak się później okazało — w jedynie możliwy sposób — postawione im zadanie powstrzymania natarcia zbliżających się czołgów niemieckich. Mimo ogromnych strat własnych, efekt szarzy był piorunujący. Ogłupiali hitlerowcy nie zdążyli ochłonąć i wychynąć ze swych kryjówek nawet po 12 godzinach. Przez ten okres czasu nie odważyli się hitlerowcy kontynuować natarcia nawet w czołgach. Nabrali respektu, zarazem pozazdrościli żołnierskiej sławy.

Nie mogą odebrać laurów Pomorskiej Brygadzie Kawalerii, której oddziały wykonywały szarżę na nacierające czołgi niemieckie, hitlerowcy żołdacy chcą je zdyskontować pośrednio dla siebie. Wywód ich

Sprawy weterynarii (2)

Biurokracja i strach

coś do życzenia, zwłaszcza w dziedzinie instruktażu i pomocy fachowej młodszemu kolegom. Negowanie zaś prawa do zwrotu kosztów podróży służbowych jest co najmniej nieporozumieniem.

„A my chcemy pracować uczciwie, zarabiać uczciwie. Chcemy i powinniśmy każde chore zwierzę badać i leczyć, a nie wydawać zaświadczenia o uboju z konieczności. Stąd tak dużo upadków i strat gospodarczych. Chcemy i powinniśmy pracować zapobiegawczo — przeciw epidemiom. Chcemy, aby przy poważnej operacji zwierzęcia pozbyć się widma, że to nie innego, jak tylko „50 punktów brakujących do planu”.

Jakaż to rzetelna wypowiedź młodego lekarza, którą zanotował niżej podpisany. Cóż do tego dodać? Chyba tylko krytyczną uwagę o manii planowania tam, gdzie jest ono całkiem zbędne, żeby nie powiedzieć — szkodliwe. Bo okazuje się, że kierownik lecznicy, lekarz weterynarii, musi planować np. ile w danym roku padnie w jego rejonie sztuk, ile zachoruje itp. Musi liczyć, pisać i podsumowywać: za zastrzyk — 1 punkt, za opatrunek — 2 pkt., za przycięcie zęba — 4 pkt., za amputację — 20 pkt., za sekcję zwłok — 15 pkt. Punktacja zależna jest od czasu wykonania zabiegu: inaczej się oblicza w godzinach służbowych, inaczej w popołudniowych i jeszcze inaczej w nocnych.

A więc mamy tu zamiast lekarza, poświęcającego swe siły i czas na ratowanie zwierząt przed chorobami i padnięciami — lekarza-liczypunkta, goniącego za wyrobieniem planu, odwalającego papierki. Mamy ofiarę biurokratycznego braku wyobraźni ludzi, wymyślających różne sprawozdania, rubryki, punkty i podpunkty, arkusze o długiej numeracji, których nikt nie czyta i nie analizuje. Bo gdyby je analizowano, to i wnioski musiałby się nasuwać.

W tej biurokratycznej praktyce zapomina się często o podstawowych obowiązkach w zakresie organizacji szkolenia i udoskonalania kadr. Trzeba bowiem wiedzieć, że obok lekarzy i techników weterynarii, w szeregach tej służby pracują jeszcze trychinoskopisci, ogładowe kursy, (dla lekarzy wet. — też, specjalistyczne) wykłady z dziedziny określonej wiedzy, instrukcje o postępach w technice weterynaryjnej i badawczej. Wiadomo przecież, że nauka nie stoi w miejscu lecz posuwa się naprzód. Ze sfer badań laboratoryjnych wychodzą nowe rzeczy, nowe metody i sposoby działania. Zarówno w odniesieniu do ochro-

ny zwierząt przed chorobami, jak i ochrony zdrowia i życia ludzi narażonych na zakażenie.

Dla omawianej kategorii pracowników pomocniczych nie urządziła się w Wielkopolsce od 8 lat żadnych kursów. Oni własnie narzekają na braki w swoim fachowym przygotowaniu i mają słuszne pretensje do resortowego kierownictwa w Wydziale Rolnictwa i Przemysłu Wydziału WRN, że nie pomaga im w rozszerzaniu horyzontów zawodowych. Dochodzi potem do takich skandalicznych wypadków, jakie przed dwoma laty ujawnił proces mosiński (głośne zatrucie).

Z tego wynika, że inspekcję, kontrolę i nadzór wojewódzkich władz weterynaryjnych, czynności niezbędnych w tylu szeroko rozsianszych placówkach — powinny wyprzedzać: dobry instruktaż i pomoc naukowo-techniczna. Metoda dopatrywania się w każdym weterynarzu potencjalnego przestępcy i groźenie zwolnieniem za drobne uchybienia w pracy, nie jest na pewno wychowawcza. Działa denerwująco i wyczerpująco, powoduje schorzenia natury psychicznej, a często i fizycznej (niestety, fakty!).

Rozładowanie tej dusznej atmosfery wśród pracowników weterynarii w naszym województwie — powinno nastąpić jak najszybciej. Ważne to zadanie — i nabrzmiewające — dla Prezydium WRN.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

„Szkice o samorządzie robotniczym”

W Związku Radzieckim — komitety organizacji związkowych i stale działające narady wytwórcze. W Czechosłowacji — zakładowe komitety związkowe. Na Węgrzech — rady robotnicze. W NRD — stałe narady produkcyjne. W Polsce — rady robotnicze i konferencje samorządu robotniczego. Nazwy instytucji — w każdym kraju inne, lecz cel ich istnienia podobny: zagwarantowanie prawem udziału mas w zarządzaniu gospodarką narodową; rozwój demokracji robotniczej; szkoła rządzenia państwem.

Od pierwszych dni swego powstania, samorząd robotniczy skupiał uwagę działaczy politycznych i gospodarczych, podobną do wymiany poglądów, często polemicznych i kontrowersyjnych. Problem organizacji i funkcjonowania samorządu robotniczego interesował również socjologów, ekonomistów i prawników. M.in. w Polsce badania nad tą formą udziału załóg w zarządzaniu przedsiębiorstwami prowadziła Polska Akademia Nauk, Instytut Gospodarstwa Społecznego przy SGPS, Uniwersytet Warszawski itd. W roku 1959 Instytut Nauk Prawnych poczynił nawet pewne kroki, zmierzające do skoordynowania tych prac, do objęcia badaniami całego kompleksu złożonych zjawisk, związanych z doskonaleniem funkcjonowania samorządu robotniczego w różnych okresach czasu.

Dobrze się więc stało, że czernej znani działacze społeczni: J. Waelawek, L. Gilejko, Z. Rybiński i R. Malinowski, pokusili się o napisanie książki pt. „Szkice o samorządzie robotniczym”, w której postarali się zebrać w jedną całość i uogólnić dotychczasowe doświadczenia z dziedziny organizacji i funkcjonowania samorządu robotniczego. Omaliaż przy tym także jego funkcje społeczno-polityczne, ekonomiczne oraz problemy ustrojowo-organizacyjne państwa, w którym samorząd robotniczy stał się częścią składową systemu zarządzania.

„Szkice o samorządzie robotniczym”, wydane przez „Książkę i Wiedzę” (stron 222, cena 15 zł), powinny znaleźć się w podręcznej bibliotece każdego działacza społecznego i gospodarczego. (pch)

IRENEUSZ ANDRZEJEWSKI

Eksportowy bigos drobnej wytwórczości

Handel zagraniczny na Targach Krajowych

Żeby kupować, trzeba sprzedawać. Przy naszych potrzebach inwestycyjnych i konsumpcyjnych ta oczywista prawda nabiera specjalnego znaczenia. Kwestia naszego przyszłego odzienia i pełnego garnka znajduje więc swój początkowy wyraz w trosce o eksport — pozornie bardzo odległych garnków — maszyn, urządzeń, wyrobów konsumpcyjnych, półfabrykatów. Dlatego tyle mówi się o konieczności intensyfikacji eksportu, o zwiększeniu masy dotychczasowych wyrobów eksportowych i poszukiwaniu nowych.

Bogatym źródłem jest tu zwłaszcza przemysł terenowy, spółdzielczość pracy, rzemiosło i drobny przemysł prywatny. Dla ujawnienia i wykorzystania tych rezerw podjęto w tym roku szereg kroków. Jednym z ostatnich jest powołanie na X Targach Krajowych Biura Handlu Zagranicznego, które — reprezentując kilkanaście naszych central h. z. — rozpocznie poszukiwania nowych eksporterów i wyrobów.

Korzystając z tej targowej okazji zwróciliśmy się do kierownika Wydziału Przemysłu Prezydium RN m. Poznania — Antoniego Karwackiego i inspektora eksportu — Stanisława Olejniczaka z prośbą o naświetlenie obecnej sytuacji w produkcji eksportowej poznańskiej drobnej wytwórczości i jej dalszych perspektywach.

— Mówiąc o eksporcie ma się na ogół na myśli wielkich producentów, przemysł państwowy, pomijając drobną wytwórczość. Dotychczas odpowiadało to rzeczywistości. W roku ubiegłym na przykład wartość eksportowych dostaw poznańskiej drobnej wytwórczości wynosiła 67 mln zł, co stanowiło 2,4 proc. jej całej produkcji. Nie odpowiadało to możliwościom. Można powiedzieć, że leżą u nas jeszcze grube pokłady nie wykorzystanej inicjatywy dla wzrostu eksportu, jest wiele nie wykorzystanych rezerw, jest wiele doskonałych wyrobów, o których nie ma wiedzy w centralach handlowych.

Dlatego staramy się poprawić te wyniki. Ostatnia wersja planu produkcji eksportowej przewiduje jej znaczny wzrost: w przyszłym roku osiągnie 111,2 mln zł, w 1984 — 123 mln zł, a w końcu tej pięcioletniej — prawie 145 mln zł. Te liczby mówią nam, że będzie to możliwe jedynie przy dużym wysiłku, rzetelności, inicjatywie i pomysłowości wytwórców, bowiem ogólna produkcja wzrastać będzie wolniej niż eksport. W przemyśle terenowym w 1983 r. wzrosła on o 234 proc. (w stosunku do ubr.), w spółdzielczości pracy — o 115 proc., w spółdzielczości inwalidzkiej — o 146 proc., w rzemiosle — 36 proc., a w przemyśle prywatnym prawie 5,5 raza!

— Co to będą za wyroby i komu zostaną sprzedane?

— Dotychczas udział naszego eksportu poznańskiego do krajów kapitalistycznych wynosił niewiele, bo 14,4 proc. Jedynie spółdzielczość pracy wysyłała 41 proc. swego eksportu do krajów strefy dolarowej. W przyszłym roku nasza drobna wytwórczość wysłała tam już 29 proc., a za trzy lata — 34 proc. swego eksportu.

Co to będą za towary? Może najpierw — co już jest. Obecnie przemysł terenowy eksportuje urządzenia laboratoryjne, zabawki metalowe, odzież sportową, wyroby lakierowe i musztardę Poznańska spółdzielczość pracy wysyła za granicę ozdoby choinkowe, zabawki metalowe, sprzęt oświetleniowy, narzędzia stolarskie, odzież, niektóre wyroby chemiczne. Spółdzielczość inwalidzka wysyła głównie odzież; nasze rzemiosło produkuje na eksport wiele towarów: obuwie, akcesoria samochodowe, odzież, galanterię skórzaną, a nawet bigos.

Od przyszłego roku na rynkach zagranicznych pojawia się nowe towary poznańskie: farby, lakiery, kity, sprzęt laboratoryjny, narzędzia, kleje, lustra, pilki sportowe, meble, urządzenia wnętrz mieszkalnych, galanteria papiernicza, wyroby gumowe, szcetniki, tektury skórzane i inna galanteria, konfekcja, zabawki itp.

Wzrost produkcji eksportowanych dotychczas wyrobów wyniesie w przyszłym roku ponad 9,2 mln zł, a ponad 5,5 mln zł wartości stanowią będą wyroby poznańskie, które eksportowane będą po raz pierwszy.

— Podane przez Panów liczby pochodzą od wskaźników planowanej produkcji. Produkcję tę trzeba sprzedać, dopiero wówczas

można mówić o eksporcie. Czy poznańska drobna wytwórczość nie ma kłopotów ze zbytem?

— Może przykład: jeszcze trzy miesiące temu centrale handlu zagranicznego zakontraktowały u nas zaledwie 60 proc. rocznej produkcji eksportowej. Wiele nie jest najlepiej. Wynika to z roli drobnego wytwórcy, uzupełniającego eksportera, który dopiero poszukuje zagranicznych rynków zbytu; wynika to także z niedoskonałości jeszcze form współpracy z centralami h. z. Mamy nadzieję, że Biuro Handlu Zagranicznego, powołane po raz pierwszy na Targach Krajowych, ułatwi tę współpracę, a także umożliwi nakierowanie i zwiększenie produkcji eksportowej.

— Mówimy o tym co jest i będzie, pomijając warunki w jakich mamy intensyfikować eksport.

— Pierwszy warunek to współpraca z centralami. Musimy też przekonać wytwórców do eksportu, by ten problem należało traktować, trzeba im również zapewnić równy start i równą ocenę wyników w porównaniu z przemysłem kluczowym. A więc chodzi tu o właściwe boże materialne, opłacalność eksportu, zapotrzebowanie i środki finansowe. Sprawy te nie zostały jeszcze w pełni przygotowane. Tak na przykład na 37 mln zł kosztów inwestycji, potrzebnych dla rozwoju produkcji eksportowej w pięcioletce, brakuje nam ponad 23 mln zł.

Trzeba także zadbać o jakość produkcji. W tym celu rozważamy dziś możliwość utworzenia w Poznaniu na użytek drobnej wytwórczości „ekspozytury” Rady Wzorów Przemysłowego oraz możliwości wyspecjalizowania niektórych zakładów (np. nowo zbudowanych ostatnio Zakładów Metalowych przy ul. Bułgarskiej) do produkcji wyłącznie na eksport.

— Problemy trudne, propozycje ciekawe. Życzyć więc wypada na dziś, by doczekały się realizacji. A teraz patrzmy na Targi Krajowe i rezultaty eksportowe poznańskiej drobnej wytwórczości. One bowiem zadecydują w jakiej części o wypełnieniu naszego przysłówowego garnka.

Rozmawiał

ZBILUT SEK



Rewelacja rynku wydawniczego (Książka i Wiedza) stały się „Pamiętniki” zmarłego niedawno czołowego historyka wojskowości polskiej Jerzego Kirchmayera. Autor, świetny stylista, zawarł w swej książce, która zapewne migiem zniknie z księgarń, okres od wczesnego dzieciństwa (1900 rok) do kampanii wrześniowej. Niestety, śmierć nie pozwoliła doprowadzić dzieła do końca. Szkoda, bo znany był z obiektywizmu wobec przeszłości i współczesności. „Pamiętniki” są bardzo cennym wkładem do badania przyczyn klęski wrześniowej; znaleźć można na ich kartach bezkompromisową krytykę sanacyjnego dowództwa, rządów przedwrześniowych i ówczesnej „kawalerskiej” doktryny wojennej. Wbrew pozorom, całość (w eleganckiej oprawie płóciennej 590 stron!) czyta się jak powieść sensacyjną. Cena — 80 zł.

Miłośnikom przygód i podróży przybyła ciekawa książka poznańskiego autora Arkadego Fiedlera „Nowa przygoda Gwinei”. (Wydawnictwo „Iskry”). Swego czasu drukowaliśmy fragment tego pasjonującego reportażu na łamach naszego dodatku — „Głosu Tygodnia”. Fiedler, dzisiaj mający już poza sobą piękny jubileusz dwudziestu lat napisanych przez siebie książek, pokazał w „Gwinei” (wielki jeże!) to tak można określić) pazurek wielkiego podróżnika, po mistrzowski relacjonującego swe obserwacje i tysiączne przygody. Oprawa płócienne, str. 247, cena 35 zł.

naukach technik życie

Postęp techniczny w strunobetonie

Jednym z podstawowych zadań postępu technicznego w budownictwie jest zwiększenie produkcji betonu sprężonego. Wykonanie planowanych około 400 tys. m³ betonów sprężonych w 1965 r. pozwoli na oszczędzenie około 75 tys. ton stali o wartości około 20 mln. dolarów. Najbardziej winna być rozwijana produkcja strunobetonu, który jest o 30 proc. tańszy od kablabetonu.

Dotychczas do sprężania strunobetonu stosowano cienkie struny o sile sprężania 700 kg. Ilości tych strun są tak duże (np. 200 szt. w belce), że wymagają więcej robocizny niż zwykle zbrojenia. Aby obniżyć koszty strunobetonowe w doświadczeniach prowadzonych w Ostrowskich Zakładach Betonarskich i Żelbetowych stosuje się sploty strun o sile sprężania 5 ton. Dzięki

splaceniu strun linki (sploty) kotwią się nawet korzystniej niż pojedyncze struny. Dodatkową korzyścią jest to, że można sprężyć tanio i szybko elementy konstrukcyjne, jakich dotychczas sprężyć się nie opłacało.

Płyty stropowe dla budownictwa mieszkaniowego i przemysłowego, pale prefabrykowane dla rozbudowy portów i robót fundamentowych, słupy trakcyjne i oświetleniowe, belki dla budownictwa wiejskiego i miejskiego, to asortyment, który może być sprężany nową, tańszą metodą. Nie wymaga ona dodatkowych nakładów inwestycyjnych, które byłyby konieczne przy zastosowaniu zwykłego strunobetonu sprężonego na długich torach.

Zastosowanie nowej metody sprężenia splotami pozwoli w samych tylko Ostrowskich Zakładach — zaoszczędzić 280 ton stali na palach dla budownictwa morskiego i 108 ton stali na płytach przemysłowych pokryć dachowych.

Największa w Europie

W Tambowie (ZSRR) uruchomiono największą w Europie wytwórnię rur polietynowych, która w ciągu doby wytwarza tyle rur, ile trzeba do założenia instalacji wodno-kanalizacyjnej w 48 blokach mieszkalnych.

Mleko bez krowy?

Londyński „Sunday Express” podał, że uczeni angielscy odkryli sposób wytwarzania mleka bez krowy. Próba fabryczka takiego sztucznego mleka już pracuje w miejscowości Garston Hertfordshire, zaś produkcja na większą skalę ma się rozpocząć pod koniec bieżącego roku.

„Mleko” będzie się sprzedawać w postaci proszku, skondensowanego płynu oraz płynu nadającego się do natychmiastowego wypicia. Surowiec jest taki sam jak u krow — zielone liście. W fabryczce z powodzeniem wypróbowano nawet chwały.

Wynalazcami sposobu produkcji sztucznego mleka są sami jarości. Pieniądże na badania dały im organizacje wegetarianów brytyjskich.

Dr Hugh Franklin, 39-letni kierownik zespołu badawczego, powiedział: „Możemy produkować mleko prawie z każdej zieleniny. Używaliśmy naci marchwianej, liści kapusty i grochu. Możemy też wytwarzać je z wielu roślin zielonych, które same nie nadają się do spożycia”.

Dyrektor badań, 70-letni Dr Frank Wokes, oświadczył: „To wcale nie jest zwykła ciekawostka. Kierowaliśmy się poważnymi względami. Sztuczne mleko może okazać się bezcenne jako środek złagodzenia kryzysu żywnościowego na świecie”.

Jak się robi to sztuczne mleko? „Sunday Express” pisze, że zielone liście miesza się z wodą i tak powstała „zupa” ogrzewa się aż do chwili gdy powstanie białko. Potem do wywaru dodaje się witaminy (m. in. witaminę B-12), sole mineralne i tłuszcze roślinne.

Sztuczne mleko ma jeszcze, mimo starań wynalazców, le-

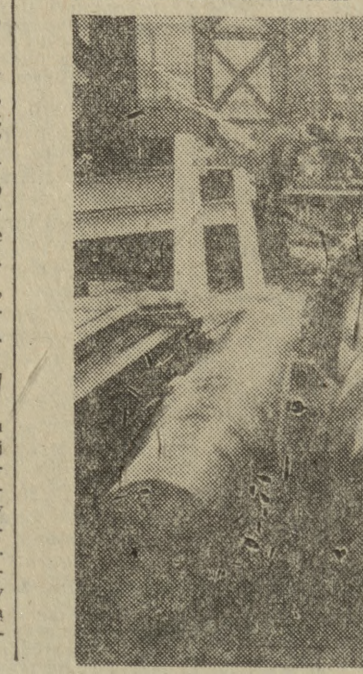
ciutki zapach liści. Jest jednak białe, jak prawdziwe mleko, naukowcy zdołali bowiem ostatnio wyeliminować zielonkawe zabarwienie mieszaniny. Obecnie nadal próbują uwolnić ją od roślinnego aromatu.

Anglicy są w kontakcie z Instytutem Badawczym w Mysore (Indie). W Indiach sztuczne mleko mogłoby zrobić wiele dobrego dla złagodzenia braku żywności. (PAP)

Tu powstał największy polski generator

Hala obróbki mechanicznej Dolnośląskich Zakładów Wytwarzających Maszyny Elektryczne M-5 we Wrocławiu, gdzie powstał pierwszy w Polsce generator o mocy 125 MW instalowany w elektrowni konińskiej.

CAF — fot. Wołoszczuk



Przy pomocy ultradźwięków

Sprawdzenie jakości betonu ułożonego na dnio np. 10 metrowej zapory zabierało dotąd co najmniej dwie doby czasu. Na budowie dnieprodzierzyńskiej zapory jakość betonu kontroluje się obecnie przy pomocy ultradźwięków. Metoda ta polega na wykorzystaniu związku zachodzącego między ściśnięciem betonu a szybkością rozchodzenia się w nim ultradźwięków.

Chwal i uważaj

„Na zewnątrz wypukła niedościgniona zaleta twojego wyrobu, ale z samymi sobą bądź szczerzy, nie zachęcaj się sukcesami, bacz pilnie co robisz i jak robisz, aby pewnego dnia nie został w ty-le!... Tak mniej więcej można by streścić „złote rady” zachodnich publicystów gospodarczych dla rodzimych fabrykantów. Rady te z reguły poparte są rzeczowymi porównaniami walorów technicznych podobnego produktu z firm różnych państw.

„Opel” wypuścił na przykład w ostatnich tygodniach nowy — podobno „nigdy dotąd taki wóz po europejskich drogach nie jeździł” — model samochodu osobowego „Opel-Kadett”. Redaktor gospodarczy „Wirtschafts Zeitung” z miejsca zamieścił „urodzinową” tabelkę porównawczą 10 europejskich wozów podobnej klasy. Oto jej skrót.

Turbośmigłowiec „AN-24”

Wkrótce wyruszy w pierwszy regularny lot samolot turbośmigłowy średniego zasięgu „AN-24” konstrukcji O. Antonowa. Ta dwu silnikowa radziecka maszyna zabiera 44 pasażerów i rozwijając szybkość 500 km w godzinie, zastąpi wysłużone „Ily-14”.

	silnik	pojemn.	szybk.	waga	cena
	moc w PS	w ccm	maks. w km/h	w kg	(Marki)
Opel „Kadett”	40	993	120	670	5,075
Volkswagen 1200E	34	1192	115	740	4,580
Skoda Octavia	40	1089	120	920	5,040
Simca 1000	32	944	123	720	5,175
Renault R 8	40	956	125	725	5,990

(P. Ch.)

W roku 2000

Cztery razy więcej energii

Dyrektor Międzynarodowej Agencji Atomowej — Szwed, Sigvard Eklund, oświadczył, że według jego przewidywań, około roku 1980, połowę nowo instalowanych mocy elektrycznych będą dawać siłownie jądrowe. Później udział energii jądrowej będzie stale rosł, aż dojdzie do tego, iż w całym świecie zacznie się budować tylko elektrownie nuklearne.

W odczycie na temat „Źródła energii w przyszłości, ogłoszonym w Salzburgu, na międzynarodowym seminarium dyplomatów Eklund podał, że od wybuchu drugiej wojny światowej do chwili obecnej zużycie energii podwoiło się. W roku 2000 będzie zaś już 4 razy większe niż obecnie.

Ponieważ jednak ludność świata wzrośnie przez ten czas dwukrotnie, efektywny przyrost energii na jednego mieszkańca wyniesie tylko 100 procent.

Energetyka przyszłości będzie energetyką jądrową. Ła-

twość przewożenia paliwa jądrowego spowoduje — powiedział Eklund — że zmaleje, wyjątkowo polityczne znaczenie pewnych obszarów i szkółk zaopatrzenia”.

PAP

Notatki techniczne

● Przewiercić diament, to nie jest sztuka. Zwykłe stalowe wiertła pakują jak zapaki. Uczeń szukał i... znalazł. Przed dwoma laty powstał aparat zwany „laserem”. Zbudowany z rubinu wytwarza tak gorący i „gęsty” promień światła, że tnie najtwardsze metale, niczym masło, a kryształ szlifierki przebijają w ciągu tysięcznej sekundy.

● W radzieckim Instytucie Chemii Fizycznej wynaleziono metodę „atomowego spawania” metali, które normalnie nie łączą się ze sobą, np.: teflonu i aluminium bądź kwarcu. Metoda ta polega na sprasowaniu tych dwu materiałów z umieszczoną między nimi warstwą boru i napromieniowaniu ich wolnymi neutronami.

● W przemyśle na Zachodzie coraz szerzej stosuje się urządzenia i rury wykonane z niskoweglowodanów stali powlekanej szkłem. Stal taka doskonale znosi działanie kwasów. Do powlekania stali używa się szkła borokrzemianowego w postaci gorącego pyłu, bądź zawiesiny w wodzie.

● W Dniepropietrowsku konstruowano automatyczną linie do rozładunku węgla z wagonów. Przy jej pomocy można rozładować 50 dwudziestotonowych wagonów węgla w ciągu godziny, co ludzie może dziś zająć nie godzinę, a dni.

efektywną pracą. (pch)

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Mięsne w Gnieźnie zaangażują 3 techników - rolników (zootechników) do pracy terenowej w powiatach: Gnieźno, Jarocin, Września. Mieszkani nie zapewnia się. Do pracy konieczna dobra sprawność fizyczna, środek lokomocji (motocykl) i zamieszkanie na terenie przysięgi pracy. K8608

Zakład Remontowo - Budowlany w Gałowie przyjmie 50 uczniów z terenu pow. szamotulskiego, na murarzy, tynkarzy i cieśli. Ze względu na wykonywanie robót w całym powiecie zgłaszający się ochotnicy zostaną zatrudnieni w pobliżu miejsca zamieszkania. Zgłaszać się mogą kandydaci w wieku od 16 - 40 lat. K8716

Inżynierów mechaników względnie techników mechanicznych a szczególnie w dziale technologicznym, inżyniera BHP wzgl. technika BHP, spawaczy elektrycznych uprawnionych do spawania zbiorników ciśnieniowych, spawaczy po kursie podstawowym, kotlarzy, ślusarzy i tokarzy, zatrudni zaraz Pleszewskie Fabryka Aparatury Przemysłu Spożywczego Przedsiębiorstwo Państwowe w Pleszewie, ul. Słowackiego 14. Warunki pracy i płacy do omówienia listownie lub osobiście w Dyrekcji w Pleszewie. K8762

PGR Próchnowo, poczta Margonin, pow. Chodzież - przyjmie zaraz:
1 magazyniera (żonatego) z praktyką ostatnich trzech lat w PGR;
1 zootechnika (samotnego), zamiłowanego hodowcy.
Wymagane ustawowe kwalifikacje. Mieszkania gotowe, szkoła 7-klasowa, światło i PKS na miejscu. K8800

1 ślusarz z praktyką (czeladnik wzgl. mistrz);
3 aparatowych wzgl. przyczynionych w produkcji chemiczno - farmaceutycznej - potrzebni zaraz.
Zgłoszenia kierować: Zakłady Chemiczno-Farmaceutyczne „Farmapol”, Spółdzielnia Pracy, w Poznaniu, ulica Św. Wojciecha nr 29. K8810

Elektryka, 2 robotników fizycznych i salowe zatrudni zaraz Wojewódzki Zarząd Służby Zdrowia MSW w Poznaniu, ulica Łakowa 1/2. Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr. K8817

10 pracowników fizycznych do prac transportowych przyjmie **Poznańska Wytwórnia Papierosów**. Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Personalnej, przy ulicy Wojskowej 5. K8821

10 elektryków, 5 hydraulików, 4 operatorów sprzętu budowlanego - zatrudni zaraz na dobrych warunkach **Przedsiębiorstwo Budowlano - Montażowe**, Poznań, ul. Fredry 12, 1 piętro, pokój nr 9. K8824

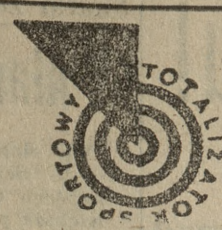
Państwowe Prewitorium dla Dzieci w Jeżarach, poczta Mosina, powiat Poznań przyjmie zaraz 2 wychowawczyń po Liceum dla Wychowawczyń Przedszkoli względnie po Liceum Ogólnokształcącym. Zakwaterowanie i stółka na miejscu. Pozostałe warunki do omówienia. Telefon: Mosina 171. K8825

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Poznaniu, ulica Marchewskiego 146/150 przyjmie niżej wymienionych pracowników:
- bibliotekarza z wykształceniem średnim;
- palacza centralnego ogrzewania.
Zgłoszenia przyjmuje się w pokoju nr 67, 1 piętro. K8826

Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu zatrudni natychmiast:
- inżyniera - rolnika na stanowisko kierownika Zakładu doświadczalnego (gospod. roln.);
- referenta administracyjnego;
- pracownika do lekkich prac.
Oferty należy składać do Działu Kadr, ulica Starołęcka 31. K8838

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych w Poznaniu - zatrudni na etat piosenkarkę lub piosenkarską - wymagane odpowiednie kwalifikacje. Warunki do omówienia. Zgłoszenia do 17 września br. PPIE, plac Wolności 17, pokój 7, w godz. od 13-15. K8858

Cech Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych w Poznaniu poszukuje:
1. pracownika (mężczyzna) ze znajomością spraw finansowych i ogólnie - ekonomicznych, dotyczących rzemiosła;
2. pracowniczki (kobieta) z wszechstronną znajomością prac administracyjno - biurowych, piszące biegle na maszynie;
3. pracowniczki (kobieta) do prowadzenia świetlicy ze znajomością maszynopisu i księgowości budżetowej.
Wnioski wraz z życiorysem prosimy składać w biurze Cechu, ul. Żydowska 4. 18122g



UWAGA!

Uczestnicy Totalizatora Piłkarskiego

P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY zawiadamia
że spotkanie piłkarskie pomiędzy
M. Z. K. S. KROSNO - POLONIA GDANSK
(pozycja 8 zestawu par)
odbędzie się w terminie wcześniejszym i nie będzie brane pod uwagę w zakładach na dzień
16 września 1962 roku.
K9118

MIĘSKI HANDEL DETALICZNY

ARTYKUŁAMI SPOŻYWCZYMI

POZNAN - POŁUDNIE

uruchomi nowe punkty skupu opakowań szklanych

w dzielnicach: Grunwald, Nowe Miasto, Wilda.
Blizszych informacji udzieli: dział handlowy, ulica Wielka 26. Warunek - własne pomieszczenie magazynowe. K8903

PRZEDSIĘBIORSTWO

REMONTU I PRODUKCJI URZĄDZEN

ZAOPATRZENIA ROLNICTWA W WODĘ

W POZNANIU, ulica Głogowska 127
przyjmie zaraz
roboty na wykonanie odlewów żeliwnych

w gatunku do ŻL 18. K9056

Przetargi - Komunikaty

Tartak Przemysłu Leśnego w Krotoszynie, ul. Raszkowska 26 - ogłasza przetarg na sprzedaż:

konie robocze	— 4 szt.
wozy platformy	— 2 szt.
wozy ogumione	— 3 szt.
wóz na pełnych gumach	— 1 szt.
wóz na kołach żelaznych	— 1 szt.
sieczkarnia	— 1 szt.
kierat	— 1 szt.

Licytacja odbędzie się w dniu 20. IX. 1962 r., o godzinie 11 w Tartaku. K8939

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Poznaniu, ulica Lampego 7, telefon 14-45, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż: samochodu osobowego „Warszawa”, nr rej. PM-8092, za cenę wywoławczą 60.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 20. IX. br., o godzinie 15 w garażach, przy ul. Dąbrowskiego nr 31. Samochód można oglądać w dniach 17 do 19 września, od godz. 12-15. Biorący udział w przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Oddziału, do dnia 19 września br. 18550g

Praca

Potrzebny pomocnik do ogrodnictwa. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18635p.

Gospoście dochodząca przyjeżdżając dwuletnie dziecko. Roosevelt 3 m. 6, godz. 19. 18537g

Potrzebna pomoc domowa do małżeństwa pracujących lekarzy. Poznań, Czesnikowska 23 m. 5. 18483g

Przyjmę ucznia w zawódzie elektrotechnicznym. Poznań, Żniwna 12. 18650p

Pomoc domowa przyjmie. Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 21. 18634g

Gospoście dochodząca potrzebna zaraz. Skryta 6 m. 1. 18115g

Przyjmę uczniów do warsztatu samochodowego. Poznań, Krzyżowa 16. 18117g

Osoba do dzieci w godzinę przedpołudniową potrzebna zaraz. Rutkowskiego, Kasprzaka 11 m. 6. 18127g

Pomoc domowa potrzebna. Słowackiego 38 m. 6. 18137g

Panie przyjmą szyć z krojeniem galant. dzieci. ewent. damsk. hurt. w dom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18147g.

Przepisywania na maszynie przyjmie. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18148g.

Administracja kilku domów oddam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18186g.

Zdolna krawcowa i uczennica do ciężkiego krawiectwa damskiego mogą się zgłosić zaraz (praca stała). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18187g.

Uczeń potrzebny. Piekarnia, Poznań, ul. Św. Ciesława 14, zgłoszenia od godz. 8-10. 18174g

Potrzebny uczeń stolarski. Smochowice, ul. Canowska 38. 18180g

Emerytowana nauczycielka zajmie się wychowaniem i lekiami dzieci. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18192g.

Stolarz specjalność meblowa zatrudni. Stolarnia, Garbary 11. 18212g

Uczeń (ślusarstwo maszynowe), potrzebny. Poznań, Piaskowa 6. 18193g

Przyjmę ucznia - tokarstwo w metalu. Poznań, Krzyżowa 4. 18225g

Pomoc domowa na dobrych warunkach potrzebna zaraz. Zgłoszenia od godz. 17, Poznań, Lampego 9 m. 15. 18198g

Palacz ze znajomością konserwacji i drobnych wszelkich napraw, przyjmie prace - może być z dorozumieniem. Warunek mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18208g.

BARAK

DREWNIANY LUB METALOWY
o powierzchni od 150 - 300 m²
w dobrym stanie
ZAKUPI
HURTOWNIA MIĘDZYPOWIATOWA
w Krotoszynie, ul. Mickiewicza 3
Telefon 456.
Oferty kierować pod wyżej podanym adresem. K9060

Poznańskie Powiatowe Zakłady Przemysłu Terenowego w Swarzędzu, ul. Czerwonej Armii 8, tel. 157 i 253

zakupią natychmiast komplet narzędzi oraz urządzeń technicznych do wulkanizacji. Do składania ofert mogą ubiegać się przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do dn. 22. IX. 1962 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25. IX. 1962 r. Zastrzega się wolny wybór oferenta, bez podania przyczyn oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu. K8946

Dyrekcja Technikum Mechanicznego w Świebodzinie, przy ulicy Okrężnej 4, ogłasza przetarg nieograniczony na zainstalowanie centralnego ogrzewania w budynku internatu. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze oraz prywatne firmy. Blizszych informacji oraz ślepych kosztorysów do wglądu udziela sekretariat Technikum. Oferty należy składać do dnia 8 października 1962 r. w sekretariacie szkoły. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 października br., o godzinie 12. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K9017

Praca

Potrzebny pomocnik do ogrodnictwa. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18635p.

Gospoście dochodząca przyjeżdżając dwuletnie dziecko. Roosevelt 3 m. 6, godz. 19. 18537g

Potrzebna pomoc domowa do małżeństwa pracujących lekarzy. Poznań, Czesnikowska 23 m. 5. 18483g

Przyjmę ucznia w zawódzie elektrotechnicznym. Poznań, Żniwna 12. 18650p

Pomoc domowa przyjmie. Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 21. 18634g

Gospoście dochodząca potrzebna zaraz. Skryta 6 m. 1. 18115g

Przyjmę uczniów do warsztatu samochodowego. Poznań, Krzyżowa 16. 18117g

Osoba do dzieci w godzinę przedpołudniową potrzebna zaraz. Rutkowskiego, Kasprzaka 11 m. 6. 18127g

Pomoc domowa potrzebna. Słowackiego 38 m. 6. 18137g

Panie przyjmą szyć z krojeniem galant. dzieci. ewent. damsk. hurt. w dom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18147g.

Przepisywania na maszynie przyjmie. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18148g.

Administracja kilku domów oddam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18186g.

Zdolna krawcowa i uczennica do ciężkiego krawiectwa damskiego mogą się zgłosić zaraz (praca stała). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18187g.

Uczeń potrzebny. Piekarnia, Poznań, ul. Św. Ciesława 14, zgłoszenia od godz. 8-10. 18174g

Potrzebny uczeń stolarski. Smochowice, ul. Canowska 38. 18180g

Emerytowana nauczycielka zajmie się wychowaniem i lekiami dzieci. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18192g.

Stolarz specjalność meblowa zatrudni. Stolarnia, Garbary 11. 18212g

Uczeń (ślusarstwo maszynowe), potrzebny. Poznań, Piaskowa 6. 18193g

Przyjmę ucznia - tokarstwo w metalu. Poznań, Krzyżowa 4. 18225g

Pomoc domowa na dobrych warunkach potrzebna zaraz. Zgłoszenia od godz. 17, Poznań, Lampego 9 m. 15. 18198g

Palacz ze znajomością konserwacji i drobnych wszelkich napraw, przyjmie prace - może być z dorozumieniem. Warunek mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18208g.

EKONOMISTÓW

z praktyką na stanowiskach kierowniczych w przemyśle;

KSIĘGOWEGO

znającego zasadę księgowości budżetowej - z praktyką w instytucjach naukowych i badawczych.

WARUNKI DO OMÓWIENIA W DZIALE SZKOLENIA
KADR - TELEFONY NR: 19-46, 19-47 i 10-57. K8857

Praca

Tańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 18188g

Niemieckiego, angielskiego - lekcji udzielam. Al. Stalingradzka, tel. 88-81. 18205g

Kupno

Maszynę do szycia używaną kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18150g.

Kalendarz mielony lub ziarno 400 kg kupię. „Solutan”, Kostrzyn Wlkp. 18218g

Sprzedaż

Tapczan higieniczny sprzedam (cena 550 zł). Kanakowa 17 m. 8, Hesk. 18197g

Samochód, motocykle zakup - sprzedaj, poleca usługi. Koncesjonowane Pośrednictwo Sprzedaży Samochodów, Poznań, Nad Wierzbakim 5, tel. 459-07. 17820g

Samochód furgon „Skoda 1101” sprzedam. Posiadam, Poznań-Piaskowo, Oboznicza 33. 18242g

„Fiat 600” z radiem sprzedam. Strzelno, ul. 15 Grudnia 8, tel. 107. 17750p

Sprzedam samochód osobowy „Skoda 1102” na chodzie, stan idealny oraz części zapasowe. Kończak, Witaszycy, Szkoła 5. 17747p

Samochód nowy „Syrena” 102 (premiera PeKaO) sprzedam. Staroleka, Pstrzemska 28 m. 3, przy Fabryce Maszyn Żniwnych. 18132g

Bagażówkę „Opel-Super” okazanie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18156g.

Wiertarkę elektryczną silną, dichobieżną, szybkoobrotową, poliatomat tokarski do drewna, tarczówkę, tokarnię do drewna sprzedam Świętochowska 3 (Górczyn). 18142g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam skuter „Peugeot”, cena 14.000 zł. Parking, Al. Marcinkowskiego. 18136g

Sprzedam samochód Warszawa, Krzyż Wlkp., telefon 24. 17751p

2 łóżka żelazne z materacami, rower damski sprzedam. Światłana 28 m. 1. 18152g

Komplet kuchenny sprzedam. Jarochońskiego 54 m. 5. 18155g

Sprzedam motocykl „Junk”. Ul. Kazimierza Wielkiego 5, warsztat. 18162g

Sprzedam lub zamienię motocykl „IZ” na bagażówkę lub „Skoda” 102. Smochowice, Canowska 38. 18179g

Maszynę „Singer” z okragłym czółkiem, dobrą sprzedam. Józefa 5 m. 6, od godz. 17. 18194g

Sprzedam po kapitalnym remoncie silnik niedotarty 4-tonowy, samochód na ropę, marki „Praga”. Do obejrzenia: Białogard, ul. Wojska Polskiego 58 m. 1, Z. Mikula. 18189g

Sprzedam samochód osobowy „DKW F-8” w dobrym stanie. Leszno, Przemysłowa 7, Jan Fran kowiak. 18184g

Sprzedam pokój stołowy, taksonometr do taksonów. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18189g.

Samochód „Skoda-1101” sprzedam. Wydm. Grabczkowska 9, od godz. 15. 18200g

Sprzedam bagażówkę rejestrowaną 500 kg na chodzie, w dobrym stanie. Naramowice, Lechicka 65. 18202g

Sprzedam okazanie motocykl „WFM” nowy, maszynę do szycia „Singer”, robot kuchenny WKF. Wielka 27/29 m. 7. 18211g

Motocykl „WFM” tanio sprzedam. Wawrzyńska 26 m. 8. 18213g

Sprzedam tanio nowy piec przenośny. Poznań, Chłapowskiego 9 m. 9. 18223g

Sprzedam motocykl WFM w dobrym stanie. Poznań, Pradzińskiego 13 m. 4. 18237g

Lokale

Asystent Politechniki z bratem studentem i roku chemii poszukują pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18207g.

Nieruchomości

W Kościance, przy placu Sojuszu Polsko-Radzi. 21 sprzedam idealną połowę domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17650p

Parcele 3-morgowe na granicy miasta Poznań przy szosie sprzedam tanio. Oferty: Poznań-Sródek, ul. Ostrówek 10/11 m. 1. 17748p

Sprzedam jednorodzinny dom piętrowy z ogrodem i garażem. Po kupnie wszystko wolne. Kończak, Witaszycy, Szkoła 5. 17749p

Jednorodzinny 5-pokojowy dom (dzielnica Poznań) - sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18107g.

Sprzedam dom dwurodzinny wraz z zabudową niem gospodarzem, nowym, z ogrodem 3.000 m² - Dopiewo, okolica Poznań. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18103g.

Sprzedam domek wylazony z ogrodem 1.250 m². Warunek zamiana mieszkania. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18112g.

Sprzedam parcie przy ul. Dąbrowskiego z możliwością budowy domu jednorodzinnego (według życzeń nabywcy). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18124g.

Parcele 1.300 m² w Puszczykowie przy głównej ulicy sprzedam - 80.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18138g.

5 lub 10 ha ziemi ornej, blisko miasta (50 km od Poznania), dobra komunikacja kolejowa i autobusowa) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18146g.

Kupię dom z dobrą ziemią do 2 ha przy drodze do 100.000 zł. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19. 18156g

Sprzedam działkę w miejscowości leśniczówce - Fromno. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18171g.

Sprzedam gospodarstwo 5 ha w tym 2 ha łąki z zabudowaniem. Władysław Pawlak, Solec (Wlkp.). 18172g

Sprzedam parcie pod dom jednorodzinny na Osiedlu Warszawskim. Zgłoszenia: Z. Kruska, Szmarzewskiego 26 m. 6. 18181g

Sprzedam lub wydzierżawię dwie działki 15 morgów przy granicy Poznania. Wolna zabudowa i światło. Zgłoszenia: Plewiska, Ogrodowa 2. 18176g

Dnia 11 września 1962 r. zakończył swój długi, pracowity żywot, po ciężkich cierpieniach, w wieku 97 lat, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy, troskliwy ojciec, teść i wuj, sp.

Stanisław Zenkteler

emerytowany profesor S. N.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 września br., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza parafialnego w Górczynie.

Msza św. żałobna za duszę drogiego Zmarłego odprawiona zostanie dnia 15 września br., o godzinie 7,30 w kościele parafialnym św. Anny.

W głębokim smutku pogrzebi

SYN, SYNOWA I RODZINA 18178g

Wrzesień

13

czwartek

Imieniny

Filipa,
Eugenii

Słońce:

wsch.: g. 6.22
zach.: g. 19.15

Teatr

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Oskarżeni”;
DOBRYCA — „Eugenia Gran-
det”;
KOŚCIAN — „Grube ryby”.

Kina

CHODZIEZ — Ceramika: nie-
czynne, Noteć: „Gracz”, CZARN-
KÓW — „Miodzi małżonkowie”;
GNIEZNO — Lech: „Melonik
i muzy”, Polonia: „Traper z Ken-
tucky”, GOSTYN — „Urzeczo-
na”, JAROCIN — „Zakazane piosen-
ki”; KALISZ — Kosmos: „Jadą
goście, jadą”, Stylowe: „Jak się
młody Noszyt żenił”, KEPNO —
„Pigulki dla Aurelii”, KOŁO —
„I ty zostaniesz Indianinem”; KO-
NIN — Energetyk: nieczynne, Gó-
rnik: „Spóźnieni przechoźnicy”, KO-
ŚCIAN — „Nóż w wodzie”, KRO-
TOSZYN — „Pod gwiazdą frygijs-
ką”, LESZNO — „Spóźnieni prze-
choźnicy”, MIEDZYCHÓD —
„Wiatr w oczy”, NOWY TOMYŚL —
„Drugi człowiek”; OSTROWO-
WA — „Zakazane piosenki”; OS-
TRZESZÓW — „Skarb”; PILA —
Iskra: „Dama pikowa”, Millenium:
„Straż przyboczna”, PLESZEW —
„Trucielka”, RAWICZ — „Flap
i Flap na bezludnej wyspie”;
ŚLUPCA — „Ludzie z pociągu”,
SREM — „Szatan z VII klasy”;
ŚRODA — „Pracznik z Portugalii”,
SZAMOTULY — „Ostatni świadek”,
TRZCIANKA — „Wyrok”,
TUREK — „Ewa chce spać”, WA-
GROWIEC — „Droga na zachód”,
WOLSZTYN — „Wzgroże 905”,
WRZESNIA — „Jutro premiera”.

Radio

WARSZAWA I: 7.20 — Skrzyn-
ka poszukiwania rodzin PCK; 7.25 —
Informacje z Lekkoatletycz-
nych Mistrzostw Europy w Bel-
gradzie; 7.30 — Muzyka; 7.45 —
Dla dzieci; 8.30 — d. c. muzyki po-
rannej; 8.50 — Z cyklu: „Człowiek
— istota wrażliwa”; 9 — Dla klas
III i IV; 9.30 — Koncert muzyki
popularnej; 10.10 — Mówi Techni-
ka; 10.20 — Soliści z orkiestrą; 11 —
Dwa opowiadania A. Karolj-
czowa; 11.20 — Gra Zespół Melod-
yków Rozgłośni Wrocławskiej
PR; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a
dziecko”; 12.15 — „Rolniczy kwa-
dram”; 12.45 — Muzyka ludowa
narodów radzieckich; 13 — Dla
klasy V, VI i VII; 13.20 — Woi-
gang Amadeusz Mozart — Sere-
nada d-dur, KV, 203; 14 — „Kola
Mruczyśława poglądy na życie” —
fragm. pow. E. T. A. Hoffma-
na; 14.30 — Koncert orkiestry ma-
dolinistów Rozgłośni Łódzkiej PR;
15.10 — Postęp w gospodarstwie
domowym; 15.20 — Melodie tan.;
15.30 — Z życia ZSRR; 16.05 — „Li-
sty z Polski”; 16.30 — Transmisja
z Lekkoatletycznych Mistrzostw
Europy w Belgradzie; 17.05 — Kon-
cert zyczeń; 17.40 — Magazyn Nau-
kowy PWN; 17.50 — Transmisja z
zakończenia II dnia Lekkoatle-
tycznych Mistrzostw Europy w Bel-
gradzie; 20.26 — Sport; 20.30 — I-
gnacy Paderewski — „Manru”, o-
pera w III aktach;
Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 15,
17, 20, 23.POZNAN: 7.50 — Muzyka; 8.35 —
„To wszystko dzieło jest napraw-
de”; — fel. J. Berwiedzkiego; 8.50 —
Radz. mel. filmowej; 9.40 — U-
twory organowe; 10 — Śpiewamy
pięśni i piosenki; 10.25 — Utwory
charakterystyczne; 10.40 — „Pan-
na Malwina”, humoreska S. Maj-
chrowskiego z tomu pt. „W War-
szawie, Sewerciu — życie wre,
kipi”; 11 — Koncert symfon.; 12.15 —
Muz. ludowa różnych narodów;
12.45 — „Nasze sprawy codzienne”;
13 — Luca Marenzio — „Ma-
drygały włoskie” wykonają soli-
ści i chór Radia Szwajcarii Wło-
skiej; 13.25 — „Przygody Edzia”,
humoreska B. Prusa; 14.35 — Pu-
blicystyka międzynarodowa; 14.45 —
Dla dzieci; 15 — Wiazanka me-
lodii; 15.10 — Z dzieł muzyki
chóralskiej; 15.30 — Dla dzieci;
16.25 — Sport; 16.35 — Muz. ope-
rowa; 17.12 — Z cyklu „Ziemie Za-
chodnie”; 17.25 — Koncert Poznań-
skiej Piętnastki Radiowej; 18.50 —
„Odkrycia Fenicjan”, pog. Wandy
Czarnkowskiej z cyklu: „Drogi
cywilizacji i kultury”; 19.30 — Roz-
mowy literackie; 19.45 — Koncert
muzyki rozr.; 21.27 — Sport; 21.40 —
Gra Zespół Jazz-Rockers; 22 —
„List”, słuchowisko Z. Tarkosza
wg opowiadania S. Maughama;
22.30 — Orkiestry taneczne;
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAN: 16.25 — Program dnia
(lok.); 16.30 — L-A Mistrzostwa
Europy (Belgrad); 19.30 — Dziennik
Filmowy (W-wa); 20.10 — „Fakty
i poglądy” (W-wa); 20.40 — Teatr
„Kobra” — widow. sensac.-krym.
Patrick Hamiltona — „Gasnacy
piomien” (Telerecording) (W-wa);
21.50 — „Do rodziców i wosto-
wawców” (W-wa); 22.30 — Osta-
nie wiadomości (W-wa).

Jeszcze cztery tygodnie czasu!

Niektóre urzędnictwa c. o. czekają na poprawki

Wprawdzie do rozpoczęcia okresu ogrzewniczego pozostało jeszcze kilka tygodni, jednak sprawa należytego przygotowania urządzeń centralnego ogrzewania jest jak najbardziej aktualna. Chodzi przecież o to, by z chwilą nastania ustawowego okresu palenia, we wszystkich mieszkaniach zapanowała właściwa temperatura. Nauceńcy doświadczeni wielu poprzednich zim, zwrócili się w tych dniach do dyrektorów Dzielnicowych Zarządów Budynków Mieszkalnych z prośbą o udzielenie informacji na temat stanu przygotowań urządzeń ogrzewniczych.

Na Nowym Mieście, do konserwacji urządzeń c.o. przystąpiono natychmiast po zakończeniu sezonu ogrzewniczego 1961/62. Obecnie, jak poinformował naczelny inżynier DZBM, Lucjan Cholewa, w zasadzie wszystkie remonty i konserwacje są zakończone. W tej dzielnicy czynnych jest 11 kotłowni, które od lat dość sprawnie działają. W tym roku, lokatorki również nie powinny narzekać na niedogrzanie mieszkań. Najwięcej kotłowni znajduje się na osiedlu Komandoria, ale i tam prace konserwatorskie zostały już przeprowadzone.

Dyrektor DZBM na Wildzie — Adam Renz, także nie przewiduje żadnych przykrych niespodzianek, jeśli chodzi o właściwe ogrzewanie mieszkań. Szesć kotłowni w tej dzielnicy (oprócz osiedla na Dębie, które jest ogrzewane przez HCP), poddano do

„Hades” w „Savoy”

Kawiarnia Młodzieżowa ZMS po-
mieszcza jednorazowo tylko 100 osób,
a chętnych obejrzenia między-
szkolnego zespołu estradowego
„Hades” na poprzednim występie
było dwukrotnie więcej. W związku
z tym kierownictwo Kawiarni,
chcąc umożliwić wszystkim sym-
patkom obejrzenie programu ze-
spółu, zaprosiło „Hades” jeszcze
raz do siebie w dniu dzisiejszym
o godz. 19.

W programie zatytułowanym
„Cd Bostona do Twista” wystąpią
miedzy innymi: Danuta Antko-
wiak, Maja Skibińska, Zbigniew
Standar, Andrzej Wróblewski,
oraz zespół muzyczny pod kierow-
nictwem Andrzeja Borowskiego.
(na)

Drzymałowy czyn

Uroczystościom z okazji 25
rocznicy śmierci bohatera
Michała Drzymały, które
przypadają na dni 15 i 16
września — towarzyszą liczne
inicjatywy społeczne. Miesz-
kańcy wsi Zdrój koło Grodzis-
ka, w powiecie N. Tomyśl
(miejsce urodzenia Drzymały),
podjęli się uporządkować swo-
ją miejscowość i naprawić
drogę wiodącą do Grodziska.
Większość robót już wykona-
no, a mają one wartość 500
tys. zł.

Także społeczeństwo powia-
tu wolsztyńskiego postanowi-
ło nie pozostawać w tyle. W
czynnie społecznym wytyczono
drogę dojazdową do stawu w
Drzymałowie, gdzie ongiś stał
wóz Drzymały, odremontowa-
no fasady domów w Drzyma-
łowie, wykonano wiele prac
przy odnowieniu szkoły w Ra-
keniewiczach. (wartość robót
300 tys. zł).

Mieszkańcy Grabówna i
Miasteczka Krajeńskiego (po-
wiat Wyrzysk) własnymi siła-
mi dokonali naprawy drogi
wiodącej z miasta do mogiły
Drzymały oraz uporządkowali
ulicę i place. Szczególnie wiele
jednak wysiłku i inicjatywy w
przygotowaniu do obchodów
wrześniowych wykazało spo-
łeczeństwo Pily. Tu jak wiado-
mo — odbędą się centralne
uroczystości wojewódzkie.

Wartość ogólna wykonanych
tu w czynnie społecznym prac
wynosi ponad 7 mln. zł przy
zaangażowaniu zaledwie 2
mln. zł miejskich środków fi-
nansowych. (zm)

WARSZAWA: 16.25 — Program
dla: 16.30 — Sprawozdanie z Lek-
koatletycznych Mistrzostw Euro-
py (Belgrad); 19.30 — Dziennik
Telewizyjny; 20 — PKF; 20.10 — Fak-
ty i poglądy — program T. Ko-
lińskiego; 20.40 — Teatr „Kobra”;
„Gasnacy piomien” — widowisko
P. Hamiltona (telerec. z 28 IX
1961). Reż. — A. Łapicki. Scenogr.
— F. Starowieyski. Wykonawcy:
Z. Mrozowska, A. Wyszynska, M.
Zabczyńska, S. Jasiukiewicz, A.
Łapicki; 21.50 — „Do rodziców i
wychowawców” — w oprac. Z.
Doroszowej.

przewiduje żadnych przykrych
niespodzianek...

Również na Starym Mieście —
jak nas poinformował naczel-
ny inżynier DZBM — Paweł Sob-
kowski, nie załatwiono do końca
sprawy centralnego ogrzewania w
domach na osiedlu Winogradi. —
Wprawdzie, jesienią zeszłego ro-
ku, na specjalnych konferencjach
wszyscy zainteresowani przyrzekli
zlikwidować usterki, dotychczas
jednak tego nie uczyniono. Sądzi-
my, że inwestor — DBOR — nie
zapomniał o obietnicy i spowodu-
je, by na winogradzkim osiedlu
wreszcie było ciepło w mieszka-
niach.

Informacji dyrektorów
DZBM wynika, że na o-
gół, stan przygotowań do roz-
poczęcia okresu ogrzewnicze-
go jest zadowalający. Chociaż
nie wszędzie uczyniono wszy-
stko, by usunąć niedomagania.
Czas więc najwyższy przystać
do ich likwidacji. Chodzi
o to, by nie powtórzyła się hi-
storia sprzed roku, gdy w wie-
lu mieszkaniach narzekano na
zbyt niską temperaturę.

A. S.

Inauguracja
w „Arsenale”

Dnia 15 bm. o godz. 12 w
Galerii ZPAP „Arsenal” (Stary
Rynek), nastąpi otwarcie
wystaw indywidualnych —
Andrzeja Niekraza i Józefa
Kaliszana.

Andrzej Niekrasz, art. mar-
larz, absolwent Akademii Kra-
kowskiej, działający w Kali-
sku, zaprezentował już swoje
prace w Poznaniu, uczestni-
cząc w „Salonie Jesiennym”.
Obecnie będziemy mieli moż-
ność zapoznać się bliżej z twór-
czością tego artysty. Ekspo-
zycja obejmuje 23 prace olejne
i 10 monotypii.

Józef Kaliszan, art. rzeź-
biarz, znany nam z licznych
wystaw oraz działalności sce-
nograficznej, pokaże tym
razem 9 prac pod wspólnym
tytułem: Żelazo — beton —
szkło.

Ekspozycje te inauguruje
wznowienie działalności wy-
stawienniczej ZPAP w no-
wych, pięknych pomieszcze-
niach. (na)

Zgubiono-znaleziono

P. Barbara Grenda znalazła w
bramie przy ul. Kościuszki 4 w
dniu 28. 8. br. portmonetkę z
większą zawartością gotówki. P.
H. Suwała, w dniu 4 bm, na
placu Nowowiejskiego — buć
dzieci. Zgubę odebrać można
w red. „Głosu” ul. Grunwaldzka
19, pok. 58. (i)

Dnia 12. 9. br. około godz. 6.30
rano w tramwaju linii nr 8 (trze-
cim wozie) jadącym z ostatniego
przystanku przy Ogrodzie Bota-
nicznym do pl. Wiosny Ludów po-
zostawiono ciężką brązową skór-
zaną z zawartością pieniędzy, wszy-
stkich dokumentów, zegarka oraz
kluczy. Uczciwego znalazcę pro-
simy o zwrot zguby do redakcji
(ul. Grunwaldzka 19, II ptr. pok.
58).

Echa naszych notatek

Racja po naszej stronie

Tym razem na naszym biurku
znalazła się znaczna porcja od-
powiedzi rozmaitych instytucji,
które zareagowały na niektó-
re nasze krytyczne notatki. Trzeba
nam przyznać, że większość
nadesłanych wyjaśnień potwierdza
słuszność uwag, zawartych w in-
terwencjach „Głosu”.

wniosek, który mówił, iż w przy-
padku uruchomienia nowej linii
autobusowej nie może być mowy
o likwidacji „dwunastki”. Auto-
bus — jak pisał dyrektor MPK —
mógłby tylko uzupełnić linię
tramwajową, a w żadnym przy-
padku jej nie zastąpić.

Na notatkę „Dotyczy nie tylko
Czaru” (14. VIII) odezwali się
Zakłady Usług Radiotechnicznych.
Stwierdzają one, że ceny na apa-
raturę turystyczną „Czar” i „Keli-
ber” ustalono bez wliczania źródła
zasilania. Wobec powyższego
placówki sprzedające te aparaty

Skutki zabaw zapalkami

Alarmujący rejestr sierpnia

W ciągu kilku minionych miesięcy urosła niepokojąca
liczba pożarów spowodowanych przez dzieci. Prawie
każdego dnia kroniki straży pożarnej notują mniejsze lub
większe pożary powstałe wskutek zabawy zapalkami.

I tak w dniu 11. 8. w Bie-
rzynie, pow. Kościan, 6-letnie
dziecko bawiło się zapalkami
w stodole ze zbiorami. Efekt
końcowy — straty w wyso-
kości 28 tys. złotych. Tegóż
dnia, 10-letni chłopiec we wsi
Wtorek, pow. Ostrów, zapalił
runo leśne. Dzięki szybkiej
interwencji jednostki OSP —
pożar nie przybrał poważniej-
szych rozmiarów. 10. 8. w
Lednogórze, pow. Gniezno,
trzech chłopców, bawiąc się
zapalkami, spaliło stóg słomy,
a w tym samym dniu, w
Mikstacie, pow. Ostrzeszów, w
zagrodzie gospodarza Przy-
mińskiego, dziecko spowodo-
wało pożar zabudowań gospo-
darczych. Straty wynosiły 30
tysięcy złotych. Dnia 3 bm. w

Kuźnicy Trzciańskiej chłopiec
spalił stodołę wartości 40 tys.
złotych.

Ten zatrważający rejestr
jednego miesiąca powinien
stać się ostrzeżeniem dla ro-
dziców, opiekunów, wychow-
awców oraz wszystkich stars-
szych, by więcej uwagi zwraca-
li na zabawy dzieci. (jk)

Goście poznańscy
„Estrady”

Jak już informowaliśmy, po-
znańska „Estrada” inauguruje
tegoroczny sezon imprezowy
23 bm. — gościnnym wystę-
pem Wrocławskiej Pantomi-
my. Niemniej interesującego
zapowiadają się dalsze wizyty
teatralne, sygnalizowane nam
już przez dyrektora „Estrady”.

Jeszcze w październiku wy-
stąpią na naszej scenie
Teatr Narodowy Deymka z
Warszawy, który zaprezen-
tuje publiczności poznańskiej
„Historię o chwałebnym
zmarłychwstaniu Pańskim”.
Jako następny warszawski
gość odwiedzi Poznań Woj-
ciech Siemion. Zobaczymy go
w dwu przedstawieniach:
„Wieży malowanej” i „Zdra-
dzie” I. Babla.

W czasie Targów Krajo-
wych oglądać będziemy rów-
nież spektakle „Teatr 7, 15” z
Łodzi, zespół muzyczny Wa-
laska oraz kabaret „Dymek z
papierosa” — w Kawiarni
„Magnolia”.

Na listopad przewidziano
jubileuszowy występ „Waga-
bundy”, w którym wezmą
udział wszyscy najwybitniejsi
polscy artyści estradowi,
związani w okresie 10-lecia z
tym zespołem.

Pierwszym gościem z zagra-
nicy będzie występujący w
Polsce po raz trzeci (w Pozna-
niu zaś — pierwszy), zespół
Marino Mariniego, który zo-
baczymy i usłyszymy jeszcze
w październiku. Trzy spektak-
le rewiowe da w naszym
mieście „Estrada paryska”,
potem zaś występować będzie
w Poznaniu Węgierska Rewia
na lodzie z zupełnie nowym
programem, a także zespół
estradowy z Łotwy. (w)

Dziennikarska
kawiarnia klubowa
w „Domu Prasy”

W Domu Prasy przy ul. Grun-
waldzkiej 19 otwarta została na III
piętrze kawiarnia — klub stow-
arzyszenia Dziennikarzy Polskich.
Klub SDP rozpocznie działalność
niedługo później, pod koniec bm.
W przyszłym miesiącu kawi-
rence oraz pomieszczeniach klubo-
wych można nie tylko mile spe-
dzić czas, lecz również skorzy-
stać z planowanej przez Poznań-
ski Oddział SDP ciekawej działal-
ności kulturalno-oświatowej.
Sądzić należy, że klub dzien-
nikarski stanie się ośrodkiem spot-
kań jak najszerszych rzesz śro-
wiska twórczego naszego miasta.
Na razie kawiarnia klubowa
czynna jest do godz. 16. Wkrótce
czynna będzie wraz z klubem
przez cały dzień. (—)

Kasy oszczędności
służą
społeczeństwu

Echa naszych notatek

Racja po naszej stronie

Tym razem na naszym biurku
znalazła się znaczna porcja od-
powiedzi rozmaitych instytucji,
które zareagowały na niektó-
re nasze krytyczne notatki. Trzeba
nam przyznać, że większość
nadesłanych wyjaśnień potwierdza
słuszność uwag, zawartych w in-
terwencjach „Głosu”.

wniosek, który mówił, iż w przy-
padku uruchomienia nowej linii
autobusowej nie może być mowy
o likwidacji „dwunastki”. Auto-
bus — jak pisał dyrektor MPK —
mógłby tylko uzupełnić linię
tramwajową, a w żadnym przy-
padku jej nie zastąpić.

Na notatkę „Dotyczy nie tylko
Czaru” (14. VIII) odezwali się
Zakłady Usług Radiotechnicznych.
Stwierdzają one, że ceny na apa-
raturę turystyczną „Czar” i „Keli-
ber” ustalono bez wliczania źródła
zasilania. Wobec powyższego
placówki sprzedające te aparaty

neon, w którym słowo „oc-
ktail” napisano bez liter „k” i „t”.
Dyrektorka Przedsiębiorstwa Ba-
tary Mlecznych, p. J. Rajski,
poinformowała nas, że wydano
już polecenie naprawienia błęd-
nego napisu. Wierzymy i czekamy na wyko-
nanie polecenia.

Ostatnie z nadesłanych nam wy-
jaśnień dotyczy notatki z 11
sierpnia pt. „Jeśli skłódlono —
zaprzestać”. W tej sprawie —
chodziło o opylanie nieżyłkow-
nia na Gołecinie — Stacja Zbięgow-
Ochrony Roslin przy Przedsiębior-
stwie DNR Nowe Miasto poinformo-
wała nas, że używany do opylania
chwasotwójczy preparat 2,4-D nie jest
szkodliwy dla organizmu ludzkiego
i zwierzęcego. Wobec tego
jednak, że posiada on bardzo sil-
ne zapachy, utrzymujący się na
roślinach nawet do 12 dni — po-
stawiono zaniechać opryskiwa-
nia chwasotwójcze tym właśnie prepa-
ratem na placach i rowach sąsied-
niących się w pobliżu rejonów
zamieszkałych.

W imieniu wielu zaintereso-
wanych, którzy istotnie musieli
przez szereg dni wdychać przy-
kre zapachy — dziękujemy. (i)